POGODA
Dziś pochmurnie, temperatura do 38 stopni. W nocy możliwe przymrozki i opady śniegu. Wiatry południowo-wschodnie, 8-16 mil na godzinę.
Jutro pochmurnie, możliwość opadu deszczu, temperatura około 40 stopni.
Wschód 6:45, zachód 4:25.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dziś wtorek, 22 listopada — Marka, Cecylii.
Jutro środa, 23 listopada — Klemensa, Felicyty.
Pojutrze czwartek, 24 listopada — Swięto Dziękczynienia, Jana.

No. 227 Rok (Vol.) LXIX CHICAGO, ILL., Wtorek, 22 Listopada (November 22), 1977 Telephone BRunswick 8-8700 25c

STRASZNY KATAKLIZM W INDIACH

U.S.A. Ostrzegają Japonię

Rewizja Porozumienia USA-ZSRR

Washington (UPI) — Stany Zjednoczone i Związek Sowiecki zakończyły rozważania na temat zawartego w maju 1972 roku porozumienia o ograniczeniu produkcji obronnych systemów antyrakietowych. Okresowa rewizja porozumienia rozpoczęła się w Genewie 4 listopada br.

Komunikat rządowy stwierdza, iż uaktualnienie paktu z 1972 roku w dalszym stopniu zmniejsza ryzyko konfliktu nuklearnego i hamuje wyścig zbrojeń.

ZSRR posiada w tej chwili dwa zestawy antyrakietowej defensywy, jeden przygotowany na obronę Moskwy, drugi gotowy na ewentualność chińskiego ataku. Sowiety mają pozostać przy dualnym systemie, podczas gdy USA mogą zorganizować antybalistyczną obronę Washingtonu, D.C. Stany Zjednoczone nie posiadają tego typu systemu obronnego, w który eksperci Pentagonu nie mają znacznej wiary. W obliczu kosztów budowy "anti-ballistic missle system" oraz jego szacowanej użyteczności, ABM nie był dotychczas zmontowany w USA.

Szczepionka Przeciw Zapaleniu Płuc

Washington. (UPI) — Food and Drug Administration, federalna agencja odpowiedzialna za kontrolę jakości leków i żywności podaje, iż wynaleziono szczepionkę przeciwko powszechnej odmianie zapalenia płuc.

Szczepionka—zwana "Pneumovax" —była używana w sferze eksperymentalnej od 1973 roku i wejdzie na rynek już w początkach następnego roku. "Pneumovax" jest skuteczna w 80%, twierdzą specjaliści, przy najbardziej pesymistycznych ocenach.

Zapalenie płuc jest 5 z kolei chorobą o największej liczbie przypadków śmiertelnych w USA. Ostatnio lekarze stwierdzili także, iż skuteczność stosowanych antybiotyków drastycznie zmalała przy leczeniu choroby ponieważ wykształciła się odmiana wirusa odporna na antybiotyki.

FDA twierdzi, iż rocznie 25 tys. Amerykanów umiera na zapalenie płuc. Choroba jest szczególnie niebezpieczna u pacjentów w wieku starszym i przy osłabionym inną chorobą organiźmie.

Zakaz Sprzedaży "Billy's Beer"

Washington (UPI) — Władze w stanie Virginia — zgodnie z obowiązującymi tam przepisami — zakazały sprzedaży piwa nazwanego "Billy's Beer" od imienia młodszego brata Prezydenta Stanów Zjednoczonych. Rzecznik State Alcoholic Beverage Control Commission Archer L. Yates Jr. — twierdzi, iż nie dozwolona na terenie stanu jest sprzedaż napojów alkoholowych reklamowanych przez znane postacie. W przypadku Billy Cartera, Yates uważa, iż jest to szczególnie "poniżające urząd Prezydenta kraju," żeby handlować alkoholem dzięki temu, że jest się bratem kogoś, kto znajduje się w Białym Domu.

Billy nie musi się jednak martwić ponieważ jego piwo jest kolportowane w wielu innych stanach, jak: Georgia, Tennessee, Kentucky, West Virginia.

Minister Zrezygnował

Seoul (UPI). — Choi Kyong-rok, minister transportu w rządzie Korei Płd., uznał się za odpowiedzialnego za tragiczny wybuch pociągu wyładowanego dynamitem i podał się do dymisji. Rezygnacja jego została przyjęta.

Przed Nadmiernym Eksportem

Amerykanie Żądają Drastycznej Redukcji Japońskiego Eksportu i Zwiększenia Importu

Tokio (CT) — Powracająca z Japonii amerykańska delegacja ekonomistów ostrzegła tamtejszy rząd przed kontynuowaniem polityki dalszej ekspansji eksportowej kosztem Stanów Zjednoczonych i innych krajów. Stanowisko amerykańskie jest bez wątpienia najostrzejsze jakie dotychczas zajęto w narastającym konflikcie handlowym z Japonią.

Bilans handlowy Japonii za pierwsze 10 miesięcy br. zamknął się saldem dodatnim w wysokości $13.36 miliarda, przy czym w sierpniu eksport przewyższył import o $1.14 miliarda, we wrześniu o $1.69 miliarda i w październiku — notując dalszy wzrost — aż o $1.85 miliarda.

Na czele amerykańskiej delegacji stał Richard Rivers, asystent Roberta Straussa, prezydenckiego doradcy d/s handlowych. Wizyta przedstawicieli USA trwała 5 dni. Wczoraj nastąpił powrót do Washingtonu i jak na razie nie wydano oficjalnego komunikatu na temat wyników podróży.

Dobrze poinformowane źródła w Washingtonie podają jednak, że Stany

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Obrady w ONZ Na Temat Bl. Wschodu

ONZ (UPI) — Dzisiaj Zgromadzenie Generalne ONZ rozpocznie pierwsze posiedzenie po historycznej wizycie egipskiego prezydenta Anwara Sadata w Izraelu. Jeszcze przed podróżą Sadata posiedzenie miało być poświęcone w całości kwestii Bliskiego Wschodu. Jako pierwszy ma zabrać głos przedstawiciel Syrii. W czwartek natomiast wystąpi obserwator z ramienia Palestine Liberation Organization (PLO). Arabscy dyplomaci unikają wcześniejszych komentarzy na temat zajmowanego stanowiska w obliczu kontrowersyjnej podróży Sadata. Jak wiadomo, pozostałe kraje arabskie negatywnie ustosunkowały się do bezpośredniego dialogu jaki Egipt nawiązał z państwem żydowskim.

Sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim tymczasem oświadczył, iż wizyta prez. Sadata w Jerozolimie była niewątpliwie "historycznym wydarzeniem," którego pełne znaczenie może się jednak okazać dopiero w przyszłości.

Prezydent Carter natomiast uznaje, iż po raz pierwszy od 30 lat na Bliskim Wschodzie zaistniała możność zawarcia trwałego pokoju. Nie wyklucza się przy tym również wznowienia roli mediatora przez sekretarza stanu Cyrusa Vance'a w poczynieniu dalszych przygotowań do wszczęcia konferencji pokojowej w Genewie.

Zgon Kardynała

Watykan. (UPI) — Dziś zmarł 82-letni Luigi kardynał Traglia, który zajmował wysokie stanowiska w Kurii Rzymskiej za pontyfikatów czterech papieży, a mianowicie Piusa XI, Piusa XII, Jana XXIII i Pawła VI.

Wraz z jego zgonem Kolegium Kardynalskie zmniejszyło się do 132 członków, z których 14 ukończyło 80 lat życia, wobec czego nie może uczestniczyć w wyborze nowego papieża.

Zmarły kardynał był w latach 1968-1973 kanclerzem Kościoła Rzymskiego. W dniu, w którym zrezygnował z racji wieku, Papież Paweł VI stanowisko to zniósł.

Nie Ma Pracy Dla Nielegalnych Imigrantów

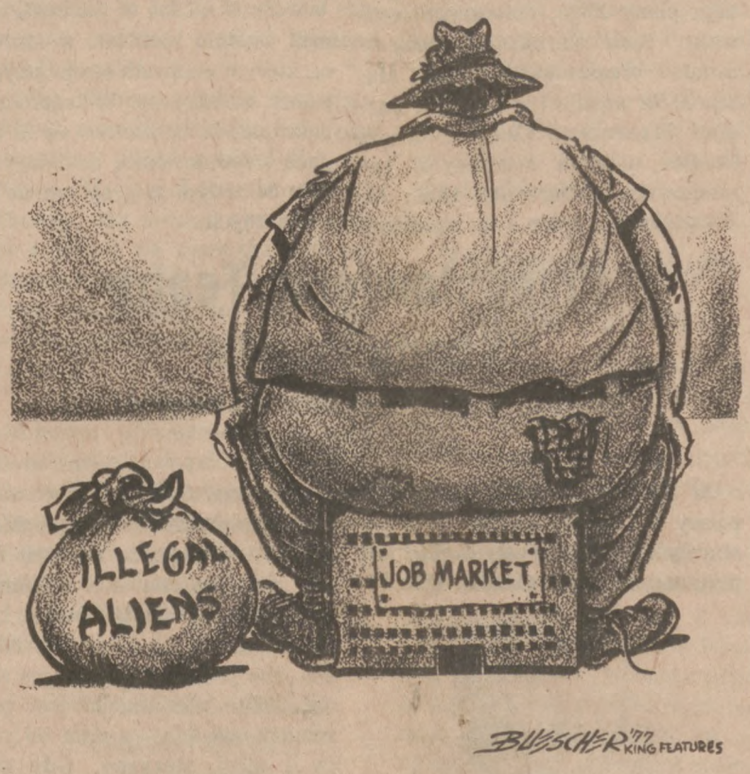

Feministki Obradują

Houston (UPI) Po dwóch dniach obrad Krajowej Konferencji Kobiet, radykalny odłam feministek bez trudu zdołał uchwalić rezolucję, zawierającą 25 przedstawionych postulatów. Mizerne siły konserwatystek nie zdołały odrzucić żadnej z propozycji, które mają być przedstawione prezydentowi Carterowi w specjalnym dokumencie, streszczającym polityczno-społeczną platformę NOW (National Organization of Women).

Wśród przeforsowanych punktów rezolucji znajdują się następujące:

— Całkowita legalizacja przerywania ciąży w pierwszych 3 miesiącach, przy czym zabiegi powinny być federalnie finansowane w przypadku biednych pacjentek;

finansowanie z funduszów federalnych żłóbków, przedszkoli i innych instytucji opieki nad dziećmi;

— rząd federalny winien z wigorem kontrolować czy przestrzegane są wprowadzone dotychczas prawa, zakazujące dyskryminacji zawodowej w oparciu o płeć;

— bezzwłoczna ratyfikacja ERA (Equal Rights Amendment).

Konserwatywny blok NOW krytykuje większość feministek, za próbowanie załatwienia swoich osobistych problemów przy pomocy uchwał federalnych.

Ostatnim punktem jaki przeforsowano było żądanie pełnych przywilejów zawodowych i społecznych dla lezbijek.

Dodatkowa Produkcja Rakiet "Minuteman"

Washington (UPI) — Stany Zjednoczone zbudują 30 dodatkowych rakiet "Minuteman III" w miejsce rakiet ziemia-powietrze, których produkcji nie zatwierdził Kongres. "Minuteman III" jest pociskiem typu powietrze-powietrze i wchodzi w skład arsenału lotnictwa.

Koszt produkcji dodatkowej liczby rakiet ma wynieść $105 milionów.

Wybuch Bomby w St. Louis

St. Louis. (UPI)—Nieznani sprawcy podłożyli bombę domowego wyrobu w magazynie, Phoenix Warehouse, gdzie eksplozja spowodowała nieduże szkody materialne.

Magazyn służył swego czasu jako skład firmy Hussman Refrigeration Co., której pracownicy zorganizowali długi i pełen drastycznych incydentów strajk. Na miejsce skierowano specjalne ekipy saperskie, które nie znalazły jednak więcej materiału wybuchowego.

Pozytywna Ocena Wizyty Politycznej

Washington (UPI) — Prezydent Carter, który śledził w telewizji przebieg wizyty egipskiego prezydenta w Izraelu oświadczył z optymizmem, iż wizyta sama w sobie stanowi olbrzymi krok naprzód na drodze do trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie. Nawet bez konkretnych umów i kompromisów, podróż arabskiego przywódcy do państwa żydowskiego przybliża możliwość odbycia konferencji w Genewie.

Prezydent Carter odrzucił spekulacje, że Egipt i Izrael mogą zawrzeć oddzielne porozumienie, nie uwzględniając pozostałych państw arabskich zaangażowanych w konflikt w tym rejonie świata. Podkreślił on, iż ani Sadat, ani Begin ani też rząd amerykański nie widzieliby zbyt wielkich korzyści z częściowego pokoju, tj. między Izraelem i jednym z sąsiednich krajów.

Jimmy Carter planuje teraz szereg spotkań ze specjalnym doradcą Zbigniewem Brzezińskim i innymi członkami gabinetu aby omówić szczegółowo nową sytuację jaka zaistniała na Bl. Wschodzie.

Piracki Atak Na Statek

Kopenhaga. (UPI)—Na redzie nigeryjskiego portu Lagos banda około 20 piratów zaatakowała i opanowała duński statek "Lindinger Ivory."

Piraci zastrzelili kapitana statku Kromanna Frederiksena, którego ciało wrzucili do wody, oraz zranili wszystkich 14 członków załogi.

Napastnicy pozostali na pokładzie opanowanego statku tylko około dwóch godzin. Zrabowali jedynie maszyny do pisania i pewne przedmioty osobistego użytku, należące do poranionych marynarzy.

Organizacja duńskiej floty handlowej wezwała Międzynarodową Organizację Transportu Morskiego do ogłoszenia bojkotu portów nigeryjskich, dopóki rząd Nigerii nie zagwarantuje i nie zapewni bezpieczeństwa statków i ich załóg.

Polska—Szwecja 2:1

Wrocław (DP) — Polska wygrała ze Szwecją 2:1 (1:1) towarzyski mecz piłkarski we Wrocławiu. Oba kraje są finalistami w Argentynie.

Składy obu drużyn były eksperymentalne. W drużynie polskiej grało tylko 5 stałych reprezentantów.

Kusto uzyskał bramkę w 17 minucie, po solowej akcji. Aaslud, nowicjusz w reprezentacji Szwecji, wyrównał w 37 minucie. Po zmianie, w 53 minucie, Deyna dał Polsce zwycięstwo z karnego.

Sprawa Języka i Sprawa Dezercji

Jerozolima (KW) — Izraelskiego premiera Menachema Begina zapytali ciekawi dziennikarze — jeszcze przed historyczną wizytą Sadata — w jakim języku będzie przemawiał w Parlamencie.

— Jeżeli prezydent Sadat będzie mówił po angielsku, to i ja będę mówił w tym języku. Jeżeli będzie mówił po arabsku, ja będę przemawiał po hebrajsku. A jak prezydent Sadat zechce — mogę mówić po polsku — odpowiedział Begin.

Komentatorzy telewizji amerykańskiej, omawiając życiorys Begina, błędnie przedstawili jego rozstanie się z 2 Korpusem. Begin, który służył w armii polskiej przed Wrześniem, z szeregów 2 Korpusu nigdy nie zdezertował. Został formalnie i honorowo zdemobilizowany i dopiero po demobilizacji rozpoczął podziemną działalność na rzecz niepodległego państwa izraelskiego.

Triumfalny Powrót Sadata

Kair (UPI) — Egipcjanie zgotowali entuzjastyczne powitanie prezydentowi Sadatowi, który wczoraj powrócił ze swej historycznej wyprawy do Izraela. Triumfalnie biły dzwony wszystkich świątyń, pod niebo wzlatywały stada gołębi, symbolizujących pokój, prezydenta zasypano kwiatami. Na lotnisku kairskim i na trasie przejazdu do rezydencji Sadata w Gizie tysiące ludzi skandowało hasła solidarności i wznosiło okrzyki na cześć prezydenta. Sadat nie przywiózł z Jerozolimy konkretnego układu na piśmie, ale przywiózł "doniosłe porozumienie", że nigdy już nie dojdzie do wojny pomiędzy Egiptem i Izraelem.

Członek świty prezydenckiej powiedział, że już pierwszego dnia wizyty, Izrael próbował uzgodnić wszystkie problemy sporne i doprowadzić do podpisania traktatu pokojowego, ale Sadat nie zgodził się na to, aby "nie zarzucono mu, że wrogość trwającą 30 lat zlikwidował w ciągu 30 godzin".

Ochrona na trasie przejazdu prezydenta nie była ani szczególnie silna, ani rzucająca się w oczy, mimo solennych pogróżek Palestyńczyków, że Sadat zostanie zgładzony w zamachu.

Prezydent jechał w otwartym samochodzie, mając przy sobie wiceprezydenta Hosni Mobaraka i marszałka Parlamentu — Sayeda Marei.

W wielu miejscach tłum przerywał kordon i ludzie starali się uścisnąć dłoń triumfującego, uśmiechniętego Sadata.

Na krytyki nieprzejednanych w innych państwach arabskich odpowiedział podnieconym głosem komentator rozgłośni kairskiej: "Niechaj zamilkną ci, którzy walczą jedynie słowami. My tu mamy Sadata, mężnego człowieka, który wrogom swoim wyszedł naprzeciw w ich własnej jaskini, człowieka, który ma dość męstwa, aby podjąć decyzję w sprawie wojny i dość męstwa, aby podjąć decyzję w sprawie pokoju".

Katastrofa Pasażerskiego Samolotu

Buenos Aires. (UPI) — Odrzutowy charter Australijskich Linii Lotniczych rozbił się w górach Andach w czasie nocnego lotu z 79 osobami na pokładzie. Przyczyną katastrofy najwyraźniej były niesprzyjające warunki atmosferyczne—ulewny deszcz oraz silne wiatry.

Samolot wyleciał z Buenos Aires o godz. 10 w nocy i około 1 nad ranem stracono z nim kontakt radiowy. O świcie znaleziono szczątki samolotu na andyjskich zboczach w odległości 18 mil od wypoczynkowej miejscowości Bariloche.

Ponad 6,000 Ludzi Ofiarami Cyklonu

Straty Materialne Sięgają Setek Milionów Dolarów

New Delhi. (UPI) — Cyklon tropikalny, który w ciągu minionego weekendu uderzył w południowy region Indii, był kataklizmem nie notowanym w okresie ponad stu ostatnich lat.

Na 250-milowym odcinku południowego wybrzeża straszliwa wichura i spiętrzone fale oceanu pozostawiły cmentarzysko domów i całych osiedli. Oblicza się, że ponad 6,000 ludzi straciło życie i co najmniej 10 wiosek wraz z mieszkańcami zostało zmytych w fale Zatoki Bengalskiej. Wichura pozrywała dachy i poprzewracała ściany w tysiącach rybackich chat. Rzesza bezdomnych przekracza sto tysięcy ludzi.

Statystyka śmierci i zniszczenia nie jest jeszcze ostateczna, ponieważ do wielu rejonów nie można dotrzeć, a jakakolwiek łączność została całkowicie przerwana.

Ekipy ratownicze donoszą, że do pewnych miejsc nie można dotrzeć nawet helikopterami i meldują, że całe wioski znajdują się pod wodą i przedstawiają straszliwy obraz zniszczenia.

Biuro meteorologiczne zasygnalizowało nadciągającą nową "straszną burzę" i wezwało mieszkańców rejo-

(Dokończenie na str. 6-ej)

Pochwały i Krytyki Arabskie

Amman (UPI). — Radio libijskie nadal powtarza głos swoich przywódców, którzy wzywają Egipcjan do rozpoczęcia "rewolucji odwetu" i usunięcia Sadata, którego nazywa "honorowym syjonistą".

Propaganda syryjska nadal krytykuje prezydenta Egiptu, a syryjski minister spraw zagranicznych Abdul Halid Khaddam posunął się nawet tak daleko, że w przemówieniu radiowym nazwał jego wizytę w Izraelu "aktem zdrady i niesławy".

Znamienne jest milczenie takich potęg finansowych — pomagających Egiptowi, jak Arabia Saudyjska i Zjednoczone Emiraty Arabskie. W atakach na Sadata i w krytykowaniu jego wizyty izraelskiej nie ustaje też Irak, Algeria i Palestyńska Organizacja Wyzwoleńcza PLO.

Do Damaszku udał się przywódca PLO — Yasser Arafat, śpieszy tam też libijski premier Abdel Salam Jalloud, a nawet spodziewany jest przyjazd dygnitarzy irackich, celem odbycia konsultacji i poczynienia kroków, które "gniew Arabów przekształcą w arabski front walki".

Natomiast już przerwała milczenie Jordania, która historyczną wizytę Sadata oceniła pozytywnie.

Jordański minister informacji Adnan Abu Odeh powiedział, że "wizyta ta umożliwiła przełamanie lodów i usunięcie psychologicznych barier, przynosząc nowe nadzieje na wznowienie konferencji genewskiej w nowym kształcie".

W kołach dyplomatycznych mówi się, że wybierający się również do Damaszku jordański premier Mudar Badran będzie starał się złagodzić krytyczne nastawienie syryjskiego prezydenta Hafeza Assada i stonować krytyki nieprzejednanych Arabów.

Dochodzenie w PRL

Warszawa (DP) — Premier PRL Jaroszewicz nakazał dochodzenia w sprawie marnowania czasu i absenteizmu w zakładach przemysłowych.

"Trybuna Ludu" uskarża się w artykule, że coraz bardziej wzrasta opuszczanie pracy przez robotników. Praca mało wydajna prowadzi do nadmiernych nadgodzin.

Ojczyzno — Pamiętamy!

Z Akademii Swięta Niepodległości Polski

Obchód Swięta Niepodległości Polski w dniu 13 listopada br. odbył się nadzwyczaj uroczyście i podniośle.

Dzień ten organizował Oddział AK w Chicago. Uroczysta Msza św. odbyła się w kościele św. Pascala, podczas której Poczty Sztandarowe wszystkich organizacji zaprezentowały tłumnie więź, która nas wszystkich połączyła w tym dniu.

O godzinie 1:30 odbyła się Akademia w Domu Placówki 90-ej SWAP przy ulicy Irving Park Rd.

Sala przybrana uroczyście Krzyżem Virtuti Militari, portretami Marszałka Piłsudskiego, Prezydenta Rządu R.P. Ostrowskiego oraz Gen. Hallera powitała liczne grono gości. Rzeczywiście publiczność dopisała, gdyż na sali było około 200 osób.

Program prowadził Marek Gordon z wielkim wyczuciem i poczuciem czasu, przedstawiając gości i aktorów biorących w tej Akademii udział.

Otwarcie programu zagaił ppłk. dypl. Aleksander Kajkowski, który w paru słowach wyraził wdzięczność za tak liczne przybycie. Hymny Narodowe odśpiewał Chór Filareci - Dudziarz pod dyr. Alexa Szewczuka, przy akomp. p. Zofii Winklewskiej.

Chór ten znamy od dawna i wiemy, że ze swych zadań wywiązuje się doskonale. Inwokację wygłosi doskonale. Inwokację wygłosił Ks. Jan Szuba, Ojciec Zakonu Jezuitów, który znany jest w całym Chicago ze swojego krasomówstwa.

Marek Gordon wygłosił opowiadanie o jednym z przeżyć z Powstania Warszawskiego. Był on naocznym świadkiem tego wydarzenia i podkreślił w nim waleczność żołnierzy AK, wiarę w zwycięstwo i bohaterstwo, które przeszło wszelkie oczekiwanie. Wspomnienie to było o tyle na czasie, że przecież Powstanie Warszawskie było zrywem i kontynuacją walki o Niepodległość Polski.

Utwory fortepianowe, Polonez Wojskowy i Etudę Rewolucyjną Fryderyka Szopena odegrał prof. Janusz Twardowski.

Następnie znana artystyka Wanda Zbierzowska-Frydrych, "zakoncertowała," tak, bo to nie była deklamacja, ale coś dużo więcej, wiersz Ref-Rena pt. "Jedenasty Listopad."

Poczym płk. dypl. Kazimierz Sztrenal w paru słowach przedstawił głównego mówcę i gościa Akademii p. Józef Łobodowskiego, który przybył z dalekiej Hiszpanii i jest wybitnym poetą, pisarzem, oraz działaczem niepodległościowym.

Łobodowski w bardzo ciekawy sposób opowiedział wspomnienia i obserwacje podczas pobytu na Kaukazie—w okresie zbliżających się wojsk bolszewickich do Warszawy w 1920 r.

Nie korzystał z żadnych notatek, mówił ciepło, od serca. Jest dobrym mówcą i zaciekawił publiczność swoimi spostrzeżeniami i uwagami, które przeżywał w tym okresie.

Nastrój był podniosły i uroczysty, a jednocześnie wszystkich nas, na widowni, łączyła wspólna więź pragnienia wolności i Niepodległości Ojczyzny, którą przecież tak bardzo wszyscy kochamy.

H. C.

Uroczystości w Luneville

W Luneville odbyły się uroczystości 300 rocznicy urodzin Stanisława Leszczyńskiego. Odsłonięta została tablica przypominająca, że polski monarcha i książę Lotaryngii zmarł tutaj 23 lutego 1766 r. Odsłonięcia tablicy dokonał minister Kultury, Michel d'Ornano.

W muzeum, które mieści się w tymże pałacu, otwarta została wystawa "Polska i Lotaryngia. Stanisław Leszczyński w Luneville." Otwarcia wystawy dokonał minister Oświaty, Rene Haby. Obecni byli także sekretarz Stanu, mer Nancy, Claude Coulais i ambasador PRL w Paryżu, Tadeusz Olechowski.

40% do 80%
ZNIŻKA
na sugerowanych cenach detalicznych
NA WSZYSTKICH WASZYCH ŚWIĄTECZNYCH ZAKUPACH
Elektroniczna Fabryczna
Wyprzedaż!
Na Weekend ŚWIĘTA DZIĘKCZYNIENIA
3 DNI TYLKO
Piątek 25 list. 12 do 9 wiecz.
Sobota 26 list. 10 — 5 ppł.
Niedz. 27 list. 10 — 5 ppł.
PONAD $500,000 W TOWARZE PRZEZNACZONYM NA TĄ LIKWIDACJĘ
• Wielo Zakresowe Radio • Gry Telewizyjne
• Kalkulatory • Stereo • Telewizory
• Skórzane Teczki • Głośniki
• Magnetofony • Display Printers
Wszystko nowe lub odnowione fabrycznie
Wszystko kompletnie gwarantowane
WSZYSTKIE KALKULATORY
$5 $8 $10
Wartości do $100.00
GOTÓWKA LUB CZEK (2 KARTY IDENTYFIKACYJNE TYLKO)
AMERICAN LEGION HALL
5104 W. Belmont Ave., Chicago
Darmo jeden A—C Adapter przy zakupie kalkulatorów za $25
OSTATNIA WYPRZEDAŻ w TYM ROKU

Boże Narodzenie Dookoła Świata

Pracownicy Muzeum Wiedzy i Przemysłu i przedstawiciele Polonii oglądają plany 36-go, dorocznego festiwalu "Boże Narodzenie Dookoła Swiata" organizowanego przez Muzeum. Na zdjęciu (od prawej): państwo Trzcińscy z Chicago; dr. V. Danilov, dyrektor Muzeum; E. Lewandowska z Clarendon Hills; M. Kwiatkowski, jeden z pracowników Muzeum.

Członkowie poszczególnych grup biorących udział w festiwalu urządzili ostatnio spotkanie w Muzeum, na którym omawiali swoje przygotowania do imprezy. W tegorocznym festiwalu, który zacznie się 25 listopada i trwać będzie do 1 stycznia, weźmie udział 36 grup narodowych i etnicznych.

Przedstawienie Teatru "Scena Polska"

Dochód Na Gwiazdkę Dla Inwalidów Armii Polskiej

Od lat jest tradycja, że aktorzy polscy w Chicago organizują przedstawienie, z którego cały dochód jest przeznaczony na Gwiazdkę Dla We-

Lidia Pucińska

teranów Armii Polskiej II Wojny Swiatowej. W programie artystycznym występują wszyscy znani i zasłużeni aktorzy, śpiewacy, chór, zespół taneczny bezpłatnie. Program bardzo bogaty i piękny.

Przedstawienia te, które z inicjatywy Lidii Pucińskiej trwają od długich lat, przynoszą dzięki poparciu Polonii poważną sumę na pomoc bardzo potrzebującym o czym świadczą listy z prośbą. Zrozumiałe, w tej rozterce bezrobocia, trudnych warunków ogólnoświatowych, zapomina się o tych, co walczyli, narażali życie dla społeczeństwa. Nie zapominają nasi artyści, pamięta Polonia, która przychodzi od lat do sali na Trójcowie, aby pomóc największemu sierocie, jakim niezawodnie jest polski żołnierz-inwalida, z dala od rodziny i swej ojczyzny. Gdy tylko wspomni się, że będzie przedstawienie "Na Inwalidów", artyści sami zgłaszają się, radzą, aby program przygotować jak najstaranniej, aby każdy z widzów mógł zobaczyć najlepsze numery swych ulubieńców.

Bilety numerowane w przedsprzedaży w cenie $5.00. Reszta biletów, też w cenie $5.00, ale nienumerowane — zamiawiać można telefonicznie: HU 6-8399. W niedzielę, 4 grudnia o 2:30 po południu, w Aud. Św. Trójcy, 1443 W. Division.

Serdecznie zaprasza Polonię — Tow. Scena Polska, prez. Lidia Pucińska, wraz z całym zarządem.

Amy Debiutuje

Washington (UPI) — Amy Carter, najmłodsza latorośl Prezydenta i Pierwszej Damy USA wystąpiła z muzycznym debiutem, grając dla zgromadzenia rodziców na skrzypcach na imprezie w St. Patrick's Episciopal Church w stolicy. Jimmy i Rosalynn Carter, dumni rodzice byli obecni na imprezie, gorąco oklaskując Amy.

Uwaga Koleżanki Korpusu Plac. 5-ej SWAP

Ponieważ roczne posiedzenie Korpusu przypada w Swięto Bożego Narodzenia, posiedzenie nie odbędzie się w miesiącu grudniu, ale w niedzielę, 27-go listopada, w sali Domu Weteranów, pnr. 1239 N. Wood ulica, początek o 1:30 po południu.

Z powodu wielu ważnych spraw do załatwienia obecność wszystkich Koleżanek jest wielce pożądana. — Maria Sadowska, prezeska; Maria L. Szeląg, sekretarka finansowa.

Emeryci Marianowa i Jadwigowa

Starajcie się teraz o ulgę Stanową za zaległy rok 1973, 1974, 1975, 1976!

Jeśli macie ogólny dochód z wszelkich źródeł niżej $10,000 rocznie a opłacacie podatki od nieruchomości lub czynsz za mieszkanie, możecie skorzystać z pewnego zwrotu za te koszta.

Po informacje, wskazówki i wypełnienie formularzy, proszę się zgłosić we wtorki od godziny 10-ej rano do 2-ej po południu do p. Jędzejowskiego na plebanię Marianowa pod adresem 1825 N. Wood St., telefon 278-2644; albo w środy na Jadwigowo, 2226 N. Hoyne Ave., telefon 486-1660, gdzie p. Leokadya Rappe-Centella usłuży wam w tych i innych sprawach. Przyjęcie formularzy za te ubiegłe lata kończy się 31-go grudnia 1977.

Travel Trio

Printed Pattern 4899

WRAP INTO a smart coat with raglan sleeves that fit comfortably over layers beneath! Complete the outfit with pants and sew topper version, too.

Printed Pattern 4899: Misses Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. Size 12 (bust 34) coat 3 5/8 yards 54-inch fabric.

$1.25 for each pattern. Add 35c for each pattern for first-class mail and handling. Send to:

Anna Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, N. Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Prices too high? Save and sew—send for our NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG. Over 100 styles, all sizes—dresses, tops, skirts, pants. Free pattern coupon. Send 75¢

Instant Sewing Book.....$1.00
Instant Fashion Book.....$1.00
Instant Crochet Book.....$1.00
Pillow Show-Offs.....$1.50

Henryk Sienkiewicz

Potop (I)

81 (Ciąg dalszy)

I Karol Gustaw wie o tym dobrze, i nie chce, i nie może zagarnąć całej Rzeczypospolitej... Zajmie Prusy Królewskie, część Wielkopolski co najwięcej — i tym się będzie kontentował. Ale aby owymi nabytkami mógł na przyszłe czasy bezpiecznie władnąć, musi sojusz Korony z nami rozerwać, bo inaczej nie osiedziałby się w tamtych prowincjach. Cóż się więc stanie z tym krajem? Komu go oddadzą? Oto, jeśli ja odrzucę tę koronę, którą mi Bóg i fortuna na głowę kładą, tedy oddadzą go temu, kto go w tej chwili istotnie opanował... Lecz Karol Gustaw nierad tego czynić, by sąsiedzkiej potęgi zbytnio nie utuczyć i groźnego sobie nieprzyjaciela nie stworzyć. Chyba, że ja koronę odrzucę, wówczas musi tak być... Zali więc mam prawo ją odrzucać? Zali mogę pozwolić, aby stało się to, co ostatnią zgubą grozi? Po raz dziesiąty i setny pytam: gdzie inny środek ratunku? Niech się więc dzieje wola boża! Biorę ten ciężar na ramiona. Szwedzi są za mną, elektor, nasz krewny, pomoc przyrzeka. Uwolnię kraj od wojny! Od zwycięstw i rozszerzenia granic rozpocznę panowanie domu mego. Zakwitnie spokój i pomyślność, ogień nie będzie palił wsi i miast. Tak będzie i tak być musi... Tak mi dopomóż Bóg i święty Krzyż — bo czuję w sobie siłę i moc z nieba mi daną, bo chcę szczęścia tej krainy, bo nie tu jeszcze koniec moich zamysłów... I na te światła niebieskie przysięgam, na te drgające gwiazdy, że niech jeno sił i zdrowia mi starczy, a cały ten gmach walący się dzisiaj odbuduję na nowo i potężniejszym niż dotąd go uczynię.

Ogień bił ze źrenic i oczu księcia i całą jego postać otaczał jakiś blask niezwykły.

— Wasza książęca mość! — zakrzyknął Kmicic — umysł objąć tego nie może, głowa pęka, oczy boją się patrzyć przed siebie!

— Potem — mówił dalej Radziwiłł, jakby idąc za dalszym biegiem własnych myśli — potem... Jana Kazimierza nie pozbawią Szwedzi państwa ni panowania, ale go w Mazowszu i Małopolsce zostawią. Bóg mu nie dał potomstwa. Potem przyjdzie elekcja... Kogóż na tron wybiorą, jeśli chcą dalszy sojusz z Litwą utrzymać? Kiedyż to tamta Korona doszła do potęgi i zgniotła moc krzyżacką? Oto gdy na jej tronie zasiadł Władysław Jagiełło. I teraz tak będzie... Polacy nie mogą kogo innego na tron powołać, jeno tego, kto tu będzie panował. Nie mogą i nie uczynią tego, bo zginą, bo im między Niemcami i Turczynem powietrza w piersi nie stanie, gdy i tak rak kozacki pierś tę toczy! Nie mogą! Ślepy, kto tego nie widzi, głupi, kto tego nie rozumie! A wówczas obie krainy znowu się połączą i zleją się w jedną potęgę w domu moim! Wówczas obaczym, czy oni królikowie skandynawscy ostoją się przy dzisiejszych pruskich i wielkopolskich nabytkach. Wówczas powiem im: „*quos ego!*", i tą stopą wychudłe żebra im przycisnę, i stworzę taką potęgę, jakiej świat nie widział, o jakiej dzieje nie pisały, a może do Konstantynopola krzyż, miecz i ogień poniesiem i grozić będziem nieprzyjaciołom, spokojni wewnątrz! Wielki Boże, który obracasz gwiazd kręgi, dajże mi ocalić tę nieszczęsną krainę na chwałę Twoją i całego chrześcijaństwa, dajże mi ludzi, którzy by zrozumieli myśl moją i do zbawienia chcieli rękę przyłożyć. Otom jest!...

Tu książę rozłożył ręce i oczy podniósł do góry:

— Ty mnie widzisz! Ty mnie sądzisz!...

— Mości książę! Mości książę! — zawołał Kmicic.

— Idź! opuść mnie! rzuć mi buzdygan pod nogi! złam przysięgę! przezwij zdrajcą!... Niech w tej koronie cierniowej, którą mi na głowę włożono, żadnego ciernia nie zbraknie! Zgubcie kraj, pogrążcie go w przepaść, odtrąćcie rękę, która go zbawić może, i na sąd boży idźcie... Tam niechaj nas rozsądzą...

Kmicic rzucił się na kolana przed Radziwiłłem.

— Mości książę! ja z tobą do śmierci! ojcze ojczyzny! zbawco!

Radziwiłł złożył mu obie ręce na głowie i znów nastała chwila milczenia. Jeno puszczyk śmiał się ciągle na wieży.

— Wszystko otrzymasz, czegoś pragnął i pożądał — rzekł uroczyście książę. — Nic cię nie minie, a więcej spotka, niż ci ojciec i matka życzyli... Wstań, przyszły hetmanie wielki i wojewodo wileński!...

Na niebie poczęło świtać.

ROZDZIAŁ XV

Pan Zagłoba mocno już miał w głowie, gdy po trzykroć rzucił strasznemu hetmanowi w oczy słowo: „zdrajca!" Owóż w godzinę później, gdy wino wyparowało mu z łysiny i gdy znalazł się wraz z oboma Skrzetuskimi i panem Michałem w kiejdańskim zamkowym podziemiu, poznał poniewczasie, na jaki hazard wystawił szyję własną i towarzyszów, i zafrasował się wielce.

— A co teraz będzie? — pytał poglądając osowiałym wzrokiem na małego rycerza, w którym szczególniejszą w ciężkich razach pokładał ufność.

— Niech diabli porwą życie! Wszystko mi jedno! — odpowiedział Wołodyjowski.

— Dożyjemy takich czasów i takiej hańby, jakiej świat i ta korona dotąd nie widziała! — rzekł Jan Skrzetuski.

— Żebyśmy aby dożyli — odpowiedział Zagłoba — moglibyśmy dobrym przykładem cnotę w innych restaurować... Ale czy dożyjemy? To grunt...

— Straszna rzecz, wiarę przechodząca! — mówił Stanisław Skrzetuski. — Gdzie się coś podobnego działo? Ratujcie mnie, mości panowie, bo czuję, że mi się w głowie miesza... Dwie wojny, trzecia kozacka... a do tego zdrada jak zaraza: Radziejowski, Opaliński, Grudziński, Radziwiłł. Nie może być inaczej — koniec świata nastaje i dzień sądu! Niechże się ziemia rozstąpi pod naszymi nogami. Jak mi Bóg miły, zmysły tracę!

I założywszy ręce na tył głowy począł chodzić wzdłuż i wszerz piwnicy jako dziki zwierz po klatce.

— Zacznijmy pacierze czy co? — rzekł wreszcie. — Boże miłosierny, ratuj!

— Uspokój się waćpan! — rzekł Zagłoba — tu nie czas desperować!

Pan Stanisław nagle zęby ścisnął, wściekłość go porwała.

— Bodaj cię zabito! — krzyknął na Zagłobę — twój to pomysł: jazda do tego zdrajcy! Bodaj was obu pomsta dosięgła!

(Ciąg dalszy nastąpi)

"Izrael—Kanał Przerzutowy Szpiegów Sowieckich do USA?"

Pod tym tytułem korespondent nowojorskiego "Nowego Dziennika" w Jerozolimie, Aleksander Klugman, opublikował obszerną relację o aferze szpiegowskiej Borysa Łajbowicza, który opuścił izraelskie więzienie po odsiedzeniu 10 lat.

W relacji tej red. Klugman pisze m.in. co następuje:

Borys Łajbowicz jest Żydem, rodem z Wilna, któremu wywiad sowicki powierzył zupełnie niezwykłe zadanie: osiedlić się w Izraelu, by po jakimś czasie prosić o wizę do Stanów Zjednoczonych i tam osiąść. Co go czeka w Ameryce — miał się dowiedzieć w odpowiednim czasie.

Nie dowiedział się i najprawdopodobniej już nigdy się nie dowie. Pewnego letniego poranka przed 11 laty do drzwi jego zapukało trzech panów. Przedstawili się jako przedstawiciele izraelskich władz bezpieczeństwa — ściślej: izraelskiego kontrwywiadu i poprosili go, by raczył udać się z nimi do czekającego na dole samochodu.

Borys nie wypowiedział ani słowa, gdy prowadzono go do samochodu. Ale za to później język mu się rozwiązał. Przekonał się bowiem, że jego gra się skończyła.

I mimo że od aresztowania minęło już 11 lat, a od skazania go — ponad 10, do dziś trudno jest znaleźć odpowiedź na pytanie, co widzieli w tym zupełnie przeciętnym człowieku sowieccy specjaliści wywiadu, werbując go do trudnej i odpowiedzialnej pracy.

Borys Łajbowicz miał bowiem w Izraelu tylko zatrzymać się "przejazdem", to znaczy tak długo, jak to będzie potrzebne — zdaniem jego mocodawców w Moskwie, aby zetrzeć z siebie ślad byłego obywatela sowieckiego i móc stosunkowo bez przeszkód przedostać się do Stanów Zjednoczonych. Izraelski paszport, który otrzymuje każdy żydowski emigrant do tego kraju, otwiera bowiem wiele bram, które dla posiadaczy paszportów komunistycznych państw są hermetycznie zamknięte.

Początek kariery Borysa wiąże się z małym fałszerstwem, ale zrobionym z nader wzniosłych pobudek. Po ukończeniu sowieckiej szkoły średniej w Wilnie zastanawiał się, co robić dalej. Postanowił przede wszystkim odbyć służbę wojskową, aby później, już bez przeszkód, móc planować swoją przyszłość.

Chociaż pochodzi z rodziny bardzo religijnej (w domu nigdy dobrego słowa o komuniźnie nie słyszał) — należał jednak do tych, którzy we wrześniu 1939 r. witali wkraczające oddziały krasnoarmiejców entuzjastycznymi oklaskami.

Ten entuzjazm towarzyszył mu także w szkole, gdy stał się jednym z najaktywniejszych komsomolców. Kiedy po ukończeniu szkoły chciał się ochotniczo zaciągnąć do wojska, odmówiono mu ze względu na młody wiek. Brakowało mu dwóch lat. I właśnie wtedy dopuścił się fałszerstwa — zmienił datę urodzenia o dwa lata, by móc doznać szczęścia wdziania munduru.

Borys służył w sławetnej Dywizji Litewskiej, przy czym komisarze szybko zwrócili uwagę na młodego zapaleńca, który każde poruczone mu zadanie wykonuje z radosnym błyskiem w oku. Skierowano go więc na kurs oficerski, który zdążył ukończyć na kilka tygodni przed wybuchem wojny niemiecko-sowieckiej.

W wojnie tej walczył na różnych frontach; został kilkakrotnie ranny i dorobił się wielu orderów i odznaczeń. W uznaniu jego wielkich zasług oraz jako wyraz zaufania, jakim go obdarzono, został mianowany dowódcą karnej kompanii, do której kierowano więźniów, amnestionowanych pod warunkiem, że zgłoszą się do jednostek bojowych.

Nie trzeba dodawać, że większość — a w niektórych wypadkach wszyscy — żołnierze owych karnych oddziałów ginęła na frontach, bo kierowano ich na najbardziej niebezpieczne odcinki i do zadań nie dających szans powrotu.

Borys Łajbowicz musiał się doskonale spisać na tym stanowisku, które wymagało wręcz kamiennego serca, bo zaraz po zakończeniu wojny skierowano go — w randze majora — do Berlina, gdzie kierował jednostką wyszukującą i aresztującą dezerterów z Dywizji Litewskiej. Ogromna ilość żołnierzy tej dywizji wykorzystała bowiem fakt, że znalazła się w zajętych Niemczech, w bliskim sąsiedztwie armii amerykańskiej, i dezerterowała ze swej jednostki w nadziei przedostania się na tereny okupowane przez Amerykanów.

Najprawdopodobniej na tym stanowisku dowódcy "batalionu wyłapywaczy" nawiązał ściślejszy kontakt z KGB, które w późniejszych latach spowodowały jego niezwykłą karierę szpiega.

Po zwolnieniu z wojska, w roku 1948, Borys został dyrektorem fabryki zabawek. Zdawało mu się — tak w każdym razie twierdził na swym procesie w Tel Avivie — że jego kontakty z władzami wywiadu zakończyły się wraz z wykonaniem przez niego zadania odnalezienia i zatrzymania setek dezerterów Dywizji Litewskiej.

Okazało się jednak, że wywiad miał już wobec niego bardzo dokładne plany. Pewnego dnia do kierowanej przez niego fabryki przyszła specjalna inspekcja, która stwierdziła jakieś nieporządki w finansach. Chociaż formalnie za te sprawy odpowiedzialność ponosi główny buchalter, w tym wypadku wytoczono sprawę dyrektorowi.

Borysowi groziła kara więzienia, a może nawet rozstrzelanie — bo właśnie w tym okresie władze sowieckie postanowiły wypowiedzieć zdecydowaną wojnę "szkodnikom gospodarczym" i dla przykładu postawić kilku przed plutonem egzekucyjnym, aby innym odechciało się robienia machinacji i oszustw.

Kiedy siedział w więzieniu, czekając na proces, pewnego dnia został nagle wezwany na rozmowę do gabinetu naczelnika więzienia, który przywitał się z nim niezwykle serdecznie. Borys był tak oszołomiony tą serdecznością, iż w pierwszej chwili nie zauważył oficera w randze kapitana, siedzącego na krześle pod oknem.

Po chwili naczelnik przedstawił mu owego oficera, którego nazwał Matwiejem Nikołajewiczem, i wyniósł się z pokoju. "Na pewno zechcecie porozmawiać na osobności" — dodał wychodząc.

Gdy tylko drzwi się za tamtym zamknęły, kapitan przystąpił od razu do dzieła, nie owijając niczego w bawełnę. "Wpakowaliście się w nieprzyjemną sprawę, Borysie Isajewiczu. Może się ona dla was skończyć bardzo źle. Ale, na szczęście, macie przyjaciół, którzy o was nie zapomnieli. Postanowiliśmy was wycignąć z błota. Jutro was zwolnią, a dochodzenie zostanie umorzone".

Tak też się stało. Borys nie tylko znalazł się zupełnie niespodziewanie na wolności, ale po kilku dniach wezwano go do komitetu partyjnego, gdzie oświadczono mu, iż jego zdolności kierownicze są partii i narodowi sowieckiemu bardzo potrzebne, wobec czego skierowano go na stanowisko dyrektora dużego zakładu napraw maszyn tkackich.

Przez kilka miesięczy żył w jakiejś dziwnej gorączce; wiedział, że wszystko, co się z nim dzieje, jest jakieś niezwykłe, ale nie potrafił sobie jeszcze uświadomić, o co chodzi i czego od niego oczekują w zamian za okazaną mu wielką łaskę.

Na odpowiedź na nękające go pytanie nie musiał długo czekać. Pewnego dnia zjawił się u niego w biurze ów kapitan, który zwolnił go z więzienia, tym razem w towarzystwie cywila. Przedstawił go jako Anatola Moisiejewicza i powiedział, że odtąd Borys ma się do niego zwracać we wszystkich sprawach.

Borys zrozumiał, iż znalazł się w sieci KGB, ale jeszcze nie wiedział, czego od niego chcą. Wyraźnie ochłódł do "komunistycznej ojczyzny" wskutek rozgoryczenia i uczucia krzywdy w związku z aresztowaniem go i zarzutami — zupełnie nie uzasadnionymi — jakie stawiano mu, gdy był dyrektorem fabryki zabawek.

W każdym razie nie stać go jeszcze było na odwagę, by odmówić czy nawet próbować wykręcić się z zadań, jakie coraz śmielej stawiał mu Anatol Moisiejewicz. Zresztą Borys szybko zorientował się, że nie jest to prawdziwe imię tamtego. Ale postanowił nie wyprzedzać wypadków i cierpliwie czekał, co dalej nastąpi.

W tym czasie poznał dziewczynę, także z Wilna; po kilkumiesięcznej znajomości postanowił się z nią ożenić. Wtedy nagle zjawił się u niego Anatol i oświadczył, że "partia uważa, iż nie powinien zakładać rodziny, gdyż może mu to utrudnić w przyszłości wykonanie zadań, jakie na niego nałożą".

Natomiast doradził mu, z lekkim uśmieszkiem, że przecież może żyć z ową dziewczyną, "zupełnie jakby byli małżeństwem", ale bez formalnego ślubu.

"Ona na pewno się temu nie sprzeciwi, bo przecież was kocha" — dodał; z czego Borys domyślił się, że albo już z nią KGB rozmawiało, albo te jest ona po prostu nasłana przez KGB i stosunki z nim traktowała jako zawodowe zlecone jej zadanie.

W każdym razie z planów małżeńskich Borys musiał zrezygnować. Po jakimś czasie Anatol powiedział mu, iż bardzo niedobrze, że nie ma on przyjaciół i nie stara się prowadzić "bardziej aktywnego życia towarzyskiego".

Borys odpowiedział, iż ani spośród starych przyjaciół, ani z bliższych czy dalszej rodziny nikogo już nie ma, nie bardzo więc lubi spotykać się z ludźmi. Anatol skarcił go: "Nie można się zamykać jak ślimak w skorupie". I żeby nie zostawić Borysowi zbyt wiele do domysłu, Anatol powiedział mu, iż powinien zbliżyć się do kół żydowskich i starać się nawiązać z nimi bardziej zażyłe stosunki.

"Nie chcemy, abyście nam meldowali, o czym oni między sobą rozmawiają i jakie są wśród nich nastroje. My to doskonale wiemy. Chcemy, aby uważali was za jednego z nich; i nie zaszkodzi, jeśli będziecie wśród nich głosić żydowskie hasła nacjonalistyczne czy nawet wręcz syjonistyczne". Borys nie oponował.

Po kilku dniach Anatol przedstawił mu swego "przyjaciela", który miał go przygotować do roli "nacjonalistycznego Żyda". Tak zaczęło się przygotowanie przyszłego szpiega, który przez Izrael miał być ulokowany w Stanach Zjednoczonych.

(Red. Klugman zapowiedział dalszy ciąg relacji.)

Bezpłatne Badania Przeciwrakowe Dla Kobiet

Dziś, 22 listopada br. w szpitalu Nazaretanek przy 2238 W. Thomas St., odbędą się w godzinach od 3 do 7 po południu bezpłatne badania diagnostyczne dla kobiet w wieku ponad 18 lat. Celem badań jest wykrycie tak zwanych stanów przedrakowych u osób nie podejrzewających u siebie żadnej choroby; wiadomo, że rozpoczęcie leczenia raka w tym stadium daje prawie pewną gwarancję wyleczenia.

Uwaga, Miłośnicy Kotów

Chicagoski związek miłośników kotów organizuje 9-tą doroczną wystawę tych mięciutkich czworonogów, która odbędzie się w dniach 26 i 27 listopada w godzinach od 10-ej do 5-ej po południu w Des Plains, Mannheim I Higgins Road. Wstęp $1.50 od osoby, dzieci płacą połowę.

Komitet Bankietu 70-Lecia "Dziennika Związkowego"

Siedzą od lewej do prawej: Maria Cieśla, przew. reklamy; Jadwiga Bielańska, przew. rezerwacji; Wanda Slotkowska, przew. dekoracji stolików; Gertruda Drozdowicz, przew. zaproszeń; Helena Szymanowicz, przewodnicząca Komitetu; Florentyna Mazewska, współprzewodnicząca Programu; Nina Busse, przewodnicząca Programu; Władysława Kubiak, skarbnik; Helena Moll, sekretarka; Henryka Grajewska, przewodnicząca redakcji Programu. Stoją od lewej do prawej: Kazimiera Kasprzak, Diane Inglot, Wanda Kalin, Regina Ocwieja, Genevieve Gajda, Pamela Komorowski, Victoria Kolman, Alice Żurek, Maria Zembrzuska, Evelyn Kusper, Lorie Gorny, Wanda Krozel, Lucille Kurelo.

Zebranie Studium Spraw Polskich

W piątek i sobotę będzie obradował w Chicago Komitet Wykonawczy Studium Spraw Polskich. W związku z tym odbędą się również imprezy dostępne dla zainteresowanych zagadnieniami polskimi.

W sobotę, 26-go listopada, po dyskusji organizowanej przez Komisję Spraw Polskich (początek o godz. 9-ej rano) w motelu Howard Johnson przy skrzyżowaniu Mannheim Rd. z Irving Park Rd., o godz. 1-ej po południu odbędzie się obiad (w sali "Eastern"). Rezerwacje z czekiem na $7 należy wysyłać do 22 listopada do sekretariatu Studium Spraw Polskich, 10121 S. Clifton Park, Chicago, 60642.

Również w sobotę o 7:30 wiecz. w sali Jan Benzym Memorial, 6965 W. Belmont Ave., odbędzie się sympozjum na temat "Polskie dziś i jutro między sąsiadami" z dyskusją. W Sympozjum wezmą udział: prof. J. Hauptmann, prof. J. Lerski, prof. A. Kawczak i red. W. Wasiutyński.

Celem sympozjum jest wymiana poglądów i ocen prelegentów a nie wyrażenie stanowiska Studium wobec sąsiadów.

W piątek (25-go listopada) prof. Jan Gross (Yale Univ.) omówi w języku angielskim sytuację w Polsce dla zaproszonych Amerykanów polskiego pochodzenia, nie znających języka polskiego.

Bal Stowarzyszenia Dobroczynności Przy ZNP

W Sobotę, 26 Listopada, w Hotelu Conrad Hilton

Już w nadchodzącą sobotę zobaczymy debiutantki na Balu Stowarzyszenia Dobroczynności przy ZNP.

WERONIKA M. SLIWINSKA

Z pewnością, jak każdego roku, ściągnie on liczne rzesze Polonii.

Poniżej zamieszczamy zdjęcia dwóch, z sześciu debiutantek — Weroniki M. Sliwiński oraz Renee Purcell.

Weronika ma 18 lat, jest córką państwa Marii Anny i Tadeusza Sliwinskich. Ukończyła Quinn of Peace H.S. Była stypendystką Westmont School of Beauty Culture. Sama projektuje i szyje swoje stroje. Jest ona członkiem Grupy 2927.

Renee ma 16 lat, jest córką państwa Marcy i Donalda Purcell. Ukończyła Laramie Jr. H.S., a obecnie uczęszcza do Oak Forest H.S. Pracuje na pół etatu w jednym ze sklepów Sears'a i planuje studia na Uniwersytecie Lewis w Lockport, Ill. Jest członkiem Grupy 1378.

Początek balu o 6:30 (cocktaile), kolacja o 7:30. Bal odbędzie się w Hotelu Conrad Hilotn, 26 listopada w sobotę. Całkowity dochód przeznaczony jest na kosze gwiazdkowe dla

RENEE PURCELL

ubogich rodzin polskich. W sprawie rezerwacji miejsc dzwonić do biura wiceprezeski ZNP, tel. 286-0500.

Zagadnienia Polskie

Profesorowie Gross z Uniw. Yale i Krzyżanowski z Uniw. Ohio Omówią Obecną Sytuację w Polsce

Staraniem Komisji Spraw Polskich Kongresu Polonii Amerykańskiej odbędzie się specjalne zebranie poświęcone aktualnym zagadnieniom polskim, w sobotę, 26-go listopada br. o godzinie 9-ej rano w Howard Johnson Motor Inn, 10249 West Irving Park Rd. (skrzyżowanie z Mannheim Rd. na południe od lotniska O'Hare).

tematem zebrania będzie:

Analiza rozwoju sytuacji w Polsce i natężenie ruchu opozycyjnego, oraz wynikających z tego zadań i roli Polonii, który zagai prof. Jan Gross, socjolog z Uniwersytetu Yale.

Wymiana kulturalna, któtą zagai rpf. Jerzy Krzyżanowski, historyk literatury polskiej z Uniwerstytetu Stanowego w Columbus, Ohio.

Obaj prelegenci są blisko związani z opozycyjnymi środowiskami polskiej inteligencji i są szczególnie kwalifikowanymi do oceny polskiej rzeczywistości i zadań jakie w tej sytuacji wyłaniają się przed Polonią.

Korzystając z odbywającego się w tym samym czasie zjazdu Komitetu Wykonawczego i Rady Studium Spraw Polskich, w zebraniu i wynikłej dyskusji spodziewany jest także udział m. innymi red. W. Wasiutyńskiego, prof. J. Lerskiego, prof. J. Hauptmana, prof. A. Kawczaka i prof. J. Wojciechowskiego.

Kazimierz Łukomski,
Wiceprezes KPA., przewodn.
Komisji Spraw Polskich

Maszyny Dla Prac Farmerskich

Departament Rolnictwa jest zdania, że w przyszłym roku wystąpią trudności ze sprzedażą maszyn farmerskich przez małe firmy. Oczekuje się spadku w sprzedaży, gdyż zmniejszanie się dochodów farmerów powoduje ich trudności finansowe.

Sądzi się, że sprzedawcy, którzy już sprowadzili na skład maszyny lub dokonali zamówień, będą musieli dawać nabywcom dogodniejsze warunki kupna. Firmy sprzedające te maszyny muszą liczyć się ze zmniejszeniem zakupów, a swoją sytuację finansową będą ratowały prawdopodobnie przez zwiększenie kosztów naprawy maszyn.

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w "Dzienniku Związkowym".

Z Gminy 3 ZNP

Zawiadamiamy członków Gminy 3 ZNP, że posiedzenie, mające się odbyć w czwartek, 24-go listopada, z powodu święta (Thanksgiving) przeniesione jest na poniedziałek, 28 listopada. Odbędzie się w sali posiedzeń E. Moskal, 5639 Milwaukee Ave., o 7:30 wieczorem. Uprasza się delegacje o przybycie ponieważ są ważne sprawy do załatwienia.

Piotr Marud, prezes
Wiktoria Kolman, sekr.

Walne Zebranie Politycznych Więźniów

Zarząd Polskiego Stowarzyszenia Byłych Więźniów Politycznych niemieckich i rosyjskich obozów koncentracyjnych Oddział Chicago, zawiadamia wszystkich swoich członków o mającym się odbyć Walnym Zebraniu Stowarzyszenia w niedzielę, 27 listopada, w sali "White Eagle Restaurant", 6865 N. Milwaukee Ave., Niles, Illinois. Początek zebrania o 2 po południu. Ze względu na ważność spraw zapraszamy wszystkich członków oraz osoby zainteresowane.

Za Zarząd: Władysław Trojnarski, prezes; Józef Reszka, skarbnik; Wanda Fijol, sekretarka.

Z Posiedzenia Okręgu 1-go Związku Śpiewaków

W dniu 3 listopada odbyło się posiedzenie zarządu i delegatów Pierwszego Okręgu Związku Śpiewaków Polskich, w sali Kościuszko Park.

Po przeprowadzeniu rutynowych spraw prezesi chórów złożyli sprawozdania z działalności i planów na najbliższą przyszłość.

Chór Filharmonia urządzi "Xmas Party" dla wszystkich śpiewaków z naszego okręgu w miesiącu grudniu. Chętni do wzięcia udziału zgłoszą się do chóru celem rezerwacji.

Chór żeński Kalina odbył swoje miesięczne posiedzenie, na którym zadeklarowano wziąć udział w koncercie chóru Chopina w Gary.

Chór Filomeni miał swój 65-ty koncert, który był sukcesem, jako gościnny chór wystąpił mieszany chór Moniuszko. Po koncercie prezes okręgowy Zygmunt Franuszkiewicz wręczył szereg dyplomów i odznaczeń chórzystom a to: honorowe członkowskie otrzymali: Henry Jasiński i Alexander Kulak; odznaki dziesięciolecia otrzymali: Stanisław Wieczorek, Józef Woloszczyk i Roman Łoza; dyplomy zasługi: Zygmunt Winiecki, Karol Dziekan, Marian Kubisiak, Jan Chichowski, Roman Rajm, Andrzej Koziel i prezes Chóru Władysław Tokarz; brązową plakietę otrzymał honorowy prezes Zygmunt Winiecki. Chór odśpiewał szereg pieśni. Dyrygował Ryszard Mattausch i Stanisław Hinz. Po koncercie odbyła się zabawa taneczna.

Chór Echo będzie śpiewał na programie gwiazdkowym w banku St. Paul, natomiast w dniu 4 grudnia urządza "Games Party".

Chór Lira urządza "Dinner Dance" w dniu 26 listopada, w sali Royal Inn, przy Belmont Ave., w programie wiele niespodzianek, odśpiewanie kilku pieśni oraz zabawa taneczna.

Po wyczerpaniu sprawozdań omawiano sprawę zjazdu okręgowego, który ma się odbyć w przyszłym roku na wiosnę pod egidą chóru Echo, również omawiano urządzenie dorocznego koncertu okręgowego. Chór Filareci Dudziarz poinformował zarząd że w przyszłym roku postara się orydwan na paradę Trzecio-Majową.

Walter Tokarz, korespondent

Aforyzmy

Spotyka się dwóch panów. — Czy twoja żona robi postępy w prowadzeniu samochodu? — Owszem. Drogi zaczynają już prowadzić w tym kierunku, w którym ona jedzie.

Lekarstwa do Polski
wysyłajcie przez
APTEKĘ GLASZERA
Fachowa obsługa. 35 lat doświadczenia
957 N. Ashland Ave., Chicago, Ill. 60622
1 blok od Division ul., Augusta Blvd. i Kennedy Ex Way

Książka tania i ciekawa
to tylko właśnie ta
SYN POŁUDNIA
Czyta się lekko i przyjemnie
SYN POŁUDNIA
SYN POŁUDNIA
Stosowna książka
dla dorosłych i młodzieży.
SYN POŁUDNIA
75c
Książkę zamawiać można:
Dziennik Związkowy
1201 Milwaukee Ave.
Chicago, Ill. 60622
C.O.D. — Nie Wysyłamy.

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Codziennie (Single Daily Copy) 25c

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) 30c

Gospodarka Izraela

Środki masowego przekazu i komentatorzy polityczni ciągle raczą nas informacjami o sporach granicznych i zagrożeniu Izraela przez Egipt, Syrię i PLO (Organizacja Wyzwolenia Palestyny). Dopiero ostatnio niektórzy znawcy zagadnień Bliskiego wschodu zwrócili uwagę na zagrożenie Izraela od wewnątrz. Są już nawet tacy, którzy twierdzą, że zagrożenie wewnętrzne jest większe i bardziej niebezpieczne od zewnętrznego. Nie stanowi go liczna mniejszość arabska, lecz pogarszająca się stale sytuacja ekonomiczna.

Przyczyną trudności ekonomicznych jest nie tylko ciężar utrzymania stałego pogotowia wojennego lecz także "socjalizm" wprowadzony przez Partię Pracy, która rządziła państwem od jego powstania do wiosny tego roku, wspólnie z potężną federacją związków zawodowych pod nazwą "Histadrut".

Prawicowa i konserwatywna koalicja "Likud" objęła władzę w opłakanych warunkach. Inflacja przekroczyła 30 procent rocznie. W ubiegłym roku straty spowodowane przez strajki i zwolnienie tempa pracy były trzy razy większe niż w 1974 r. System podatkowy zabija inicjatywę i odbiera chęć do pracy. Zarabiający $18,000 rocznie oddawał 50 procent na podatki.

Ciężka sytuacja ekonomiczna zachwiała wiarę w przyszłość Izraela. W ub. roku po raz pierwszy emigracja z Izraela przewyższyła imigrację o 21,000 osób. Opuszczają Izrael na stałe nie tylko niezadowoleni niedawni imigranci, którzy nie potrafili przystosować się do nowych warunków życia, lecz także urodzeni w Izraelu.

Rząd premiera Begina, zgodnie z filozofią wyznawaną przez partie wchodzące do koalicji "Likud", zapoczątkował już odwrót od "socjalizmu". Minister skarbu Simha Ehrlich zniósł większość ograniczeń walutowych i sztuczne wyznaczanie wartości funta izraelskiego. Rezultatem jest dewaluacja funta o 50 procent do 6 centów amerykańskich. Zniesienie subwencji rządowych na niektóre artykuły doprowadziło do zwyżki cen od 10 do 12 procent, a importowanych papierosów (amerykańskich) o 60 procent.

Czy rząd premiera Begina "przeżyje" te drastyczne reformy i ich skutki, świadczące o ciężkiej chorobie gospodarki kraju, ukrywanej różnymi sztuczkami przez poprzedni rząd?

Rządząca koalicja nie obawia się Partii Pracy, ponieważ jej nieudolność jest zbyt świeża w pamięci wyborców. Największe niebezpieczeństwo grozi mu ze strony potężnej federacji związków zawodowych "Histadrut", która nie ukrywa swego oburzenia na rząd Begina, zarzucając mu niszczenie "zdobyczy" świata pracy i wprowadzanie kapitalizmu.

Federacja "Histadrut" jest jednak ostrożna w podejmowaniu akcji przeciw rządowi Begina. Przywódcy związków zawodowych pamiętają, że koalicja "Likud" zawdzięcza swoje zwycięstwo robotnikom. Według bezstronnych analiz, 40 procent głosów na "Likud" oddali robotnicy. "Histadrut" wywołał kilka słabych demonstracji po ogłoszeniu programu zaciskania pasa, ale wstrzymał się przed generalnym atakiem na rząd, który ma poparcie większości społeczeństwa, zdającego sobie sprawę z niebezpieczeństwa jakie niesie krajowi "socjalizm".

Na politykę ekonomiczną obecnego rządu pewien wpływ wywarł chicagoski ekonomista Milton Friedman (laureat nagrody Nobla), którego premier Begin wezwał na konsultację wkrótce po objęciu władzy. Friedman mówi, że w Izraelu ścierają się obecnie dwie tradycje: 100 letnia tradycja socjalizmu i 2,000 letnia tradycja polegania na własnych siłach i niechęci do "prowadzenia za rączkę" przez rząd. Nie wiemy, która tradycja ostatecznie odniesie zwycięstwo. Nie jest to obojętne dla sąsiadów i dla Stanów Zjednoczonych. Silniejszy ekonomicznie Izrael będzie bardziej niezależny i mniej skłonny do ulegania naciskom z zewnątrz.

Przeciw Uprzywilejowaniu

Z badań Gallupa wynika, że społeczeństwo wypowiada się w 81 procentach przeciw specjalnemu uprzywilejowaniu t.zw. mniejszości (chodzi tu głównie o Murzynów) w celu teoretycznego "wyrównabua dyskryminacji przeszłości". Dotyczy to szczególnie zatrudnienia oraz przyjmowania na studia kolegialne i uniwersyteckie. Reakcja społeczeństwa jest więc prawidłowa i zdrowa. Wartości jednostkowe oraz kwalifikacje mają być podstawą dla oceniania kto ma otrzymywać pracę i kto ma być przyjmowany na studia.

Z badań Gallupa wynika jednak, że 53 procent badanych skłonnych jest popierać zasadę uprzywilejowanego traktowania, jeśli chodzi o programy federalne w zakresie bezpłatnego przeszkalania ludzi bez przygotowania do określonych zawodów, aby przez to mogli uzyskiwać lepsze szanse życiowe.

Istota specjalnego traktowania t.zw. mniejszości, zwana popularnie "affirmative action", jest zagadnieniem ryzykownym, ponieważ wywołuje zjawisko dyskryminacji "na odwrót", co zarysowało się tak wyraźnie w głośnej sprawie studenta Allan Bakke, znajdującej się obecnie w Sądzie Najwyższym US.

Wyrok sądowy w tej sprawie oczekiwany jest z wielkim zainteresowaniem, ponieważ chodzi tu o orzeczenie, czy uniwersytet ma konstytucyjne uprawnienie do uprzywilejowania studentów murzyńskich w przyjmowaniu na studia kosztem interesów kandydatów białych, mających lepsze niż Murzyni przygotowanie do studiów specjalistycznych, jak w wypadku Bakke w dziedzinie medycyny.

Z badań Gallupa wynika, że społeczeństwo w olbrzymiej przewadze opowiada się przeciw specjalnemu uprzywilejowaniu. Do tego trzeba dodać, że procentowe ujęcia tych sprzeciwów nie dotyczą jedynie białych, bo również "nonwhites" wypowiedzieli się w 55 procentach przeciw specjalnemu uprzywilejowaniu, co wskazuje, że i wśród tej kategorii obywateli zdrowy rozsądek nie jest bynamniej zapoznawany.

Bronią Własnych Interesów

Kongres uchwalił ustawę, a została ona zastosowana już w ostatnich wyborach prezydenckich, że wybory te są finansowane z kasy rządowej. Ale jednocześnie ustawodawcy kongresowi nie chcą zgodzić się na zastosowanie tej samej zasady, jeśli chodzi o wybory do Kongresu. Dlaczego?

Z obserwacji sytuacji wyborczych wynika, że aktualnie urzędujący ustawodawcy z reguły mają lepsze możliwości niż nowi kandydaci na urzędy senatorów czy też kongresmanów. Jeśli wygrywają nowi to przeważnie w sytuacjach, gdy dotychczasowi ustawodawcy decydują wycofać się z życia publicznego.

Na oświetlenie tej sytuacji podaje się, że do obecnego Kongresu weszło 18 nowych senatorów, ale dziewięciu z nich zajęło miejsca, tych, którzy zdecydowali się nie kandydować ponownie. W Izbie Reprezentantów jest w obecnym Kongresie 64 nowych kongresmanów, ale 51 z nich to ci, którzy wygrali w wyborach, w których dotychczas urzędujący kongresmani nie kandydowali ponownie.

Koła polityczne powszechnie uznają, że t.zw. "incumbents", a więc urzędujący ustawodawcy, mają lepsze szanse utrzymania się na urzędach. Są bowiem bardziej znani w swoich okręgach wyborczych, a co ważniejsze — mają znacznie większe możliwości zdobywania funduszów na kampanie wyborcze. I w tym właśnie zagadnieniu tkwi przyczyna, dlaczego ustawodawcy nie chcą zgodzić się, aby finansować kampanie wyborcze z funduszów federalnych.

Urzędujący ustawodawcy stają do wyborów z reguły znacznie lepiej wyposażeni w fundusze kampanijne aniżeli ich nowi oponenci. Gdyby ci oponenci otrzymali pomoc na kampanię z kasy rządowej, siłą rzeczy staliby się groźniejszymi przeciwnikami i mogliby skutecznie zwalczać zasiedziałych ustawodawców, powodując ich przegrane w wyborach.

Przez publiczne finansowanie kongresowych wyborów usunięty zostałby podstawowy czynnik, dający uprzywilejowaną pozycję t.zw. "incumbents". Toteż obecnie ustawodawcy nie popierają projektu finansowania kongresowych wyborów z kasy rządowej, chociaż za tym projektem opowiada się prezydent Carter i nawet speaker Izby, Thomas O'Neill.

TO I OWO

Zakupiony przez zarząd miejski Longbeach, Kalifornia, statek Queen Mary nie przynosi spodziewanego dochodu. "Stara dama", jak ją nazywają, kosztowała już 45 milionów dolarów i jeśli się nie poprawi, za rok pójdzie na złom.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Sprawy Energii

NOWY DZIENNIK — "Łatwiej jest prezydentowi wygłaszać kazania o znaczeniu ogólnokrajowego programu energetycznego niż kogokolwiek przekonać". Tak pisał "New York Times" o przemówieniu Cartera w telewizji w sprawie energii.

Istotnie, z przemówienia jasno wynika, że program ten nadal ma duże trudności w Kongresie. Apel do społeczeństwa niewiele może w tej sytuacji pomóc. William Buckley, Jr., konserwatywny publicysta pisujący w liberalnym "New York Post", oznajmił wprost, że przemówienie Cartera było chybione w formie; prezydent wyglądał "somnanbulicznie", czyli sennie; mówił bez ognia; jak więc — pytał Buckley — miał kogokolwiek porwać?

Inny Ton Przemówienia

Ton przemówienia był inny od poprzednich wystąpień. Prezydent nie potępiał już dużych przedsiębiorstw naftowych ani Kongresu. Przemawiał zza biurka, oficjalnie ubrany, porzuciwszy dotychczasową swobodną formę "pogawędki przy kominku". Widocznie chciał w ten sposób podkreślić wagę zagadnienia. Fakt jednak, że położył nacisk na odległą raczej przyszłość — dziesięciolecia lub nawet dalej — odebrał swemu wystąpieniu charakter palącej aktualności. ominął nawet bezpośrednią groźbę, że państwa OPEC mogą znów podnieść cenę ropy naftowej jeszcze w tym roku.

Prezydent zapewniał, że nie jest w konflikcie z Kongresem, ale zagroził, chociaż nie bezpośrednio, że założy weto, jeśli ustawa, nad którą w tej chwili obraduje konferencja Izby Reprezentantów i Senatu, nie uwzględni jego postulatów, jakimi są opodatkowanie konsumpcji materiałów pędnych i gazu naturalnego ze źródeł krajowych.

Kongres stara się wyjść naprzeciw projektom Białego Domu. Konferencja Izby i Senatu np. zgodziła się zalecić przechodzenie z paliwa płynnego i gazu na energię z węgla. Ale nic nie może zatrzeć wrażenia, że ogłoszony z wielkimi fanfarami, ale całkowicie nie przygotowany, program energetyczny uznano za nieprzekonywający. Należy zastanowić się — dlaczego?

Przyczyny

Kilka jest tego przyczyn.

Pierwsza — to negatywny charakter programu. To, co zaleca Carter, to ograniczenia, głównie poprzez opodatkowanie obywatela zużytkowującego energię. Nic dziwnego, że Kongres, a zwłaszcza Senat, staje okoniem. Nowy podatek nigdy nie będzie właściwą metodą rozwiązywania jakichkolwiek trudności. Administracja Cartera zdradza jednak niepokojącą w tym kierunku. Reforma Social Security — równa się nowym obciążeniom pracownika i pracodawcy. Program energetyczny ma posłużyć się tą samą metodą podatku.

Druga przyczyna leży w braku przewidywania. Prezydent nie powiedział naszemu dynamicznemu społeczeństwu, czy rząd myśli o znalezieniu nowych, rewolucyjnych źródeł energii. James Bucklej, Jr. pisał wprost, że społeczeństwo amerykańskie, które jest wprawdzie fatalistyczne, ale i optymistyczne, jest przekonane, że wcześniej czy później "jakiś chłopak z uniwersytetu Berkley, z polskiego ojca i z żydowskiej matki, studiujący dzięki stypendium, jakie otrzyma np. od YMCA, wymyśli nagle, jak opanować energię słoneczną albo morską, albo jakąkolwiek inną". Brak takiej wizji na przyszłość zaciążył na przemówieniu Cartera.

Trzecia przyczyna, to pominięcie możliwości rozwoju energii nuklearnej. Czy dlatego, że prezydent i jego doradcy obawiają się powiększania się w stosach światowych zapasów plutonu? Europa zachodnia, bardziej trzeźwa w ocenach, nie słucha rad amerykańskich pod tym względem i rozbudowuje energię nuklearną. A jeśli sprawa niebezpiecznego wzrostu zapasów plutonu jest naprawdę aż tak kluczowa — pisał dalej James Buckley, Jr. — to dobrze, trzeba wobec tego szybko zabrać się do znalezienia metody, jak taki wzrost zatrzymać. To byłoby prawdziwie amerykańskie podejście.

Pierwszą ofiarą źle przygotowanego i fatalnie przedstawionego programu energetycznego była podróż prezydenta na cztery kontynenty i do dziewięciu krajów, wśród nich do Polski. Ale jest też i druga ofiara: jest nią zachwianie wiary społeczeństwa w Cartera jako przywódcę w wielkim, kennedyowskim stylu. Czyżby miał nas czekać nowy zawód?

Listy Do Redakcji

Anonimowych listów nie umieszczamy. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania listów. Listy przeznaczone do umieszczenia należy pisać na maszynie z podwójnym odstępem i na jednej stronie kartki.

Krzywdzące Naród Węgierski Postanowienia Prezydenta Stanów Zjednoczonych

W dniu 4-go listopada 1977 — w rocznicę klęski narodu węgierskiego — zmiażdżonego na ulicach Budapesztu przez rosyjskie czołgi — tenże naród poniósł moralną klęskę i doznał zawodu ze strony przyjaciela, za jakiego Węgry uważają Stany Zjednoczone. Prezydent Jimmy Carter postanowił oddać w ręce komunistycznego reżymu w Budapeszcie przechowywaną w Port Knox Koronę Sw. Stefana, króla węgierskiego z 10-go wieku.

Postępek prezydenta jest tym bardziej przykry, że jego poprzednicy od roku 1953, kiedy im delegacja Narodu Węgierskiego tę ich niemal świętą relikwię wręczyła — solennie zobowiązali się nie zwracać tej korony, dopóki Węgry nie odzyskają wolności i niepodległości.

Komunistyczny rząd węgierski od tego czasu nieraz domagał się od Ameryki zwrotu korony. Odpowiedź zawsze brzmiała: NIE.

Losy tej korony są związane ściśle z losami Węgier. Stała się ona symbolem ich przywiązania do wiary katolickiej, ich jedności narodowej w chwilach groźnych dla egzystencji państwa. Losy tej korony to epopeja — która budzi podziw dla narodu, który zawsze wierzył, że gdy upadnie — znów korona św. Stefana i wiara w jej trwanie — przywróci mu wolność.

W roku 1974 bawił w Chicago, już wówczas jako **były Prymas Węgier — Kardynał Józef Mindszenty** . . . bohater — jeden z największych w historii narodu węgierskiego — ponad wszelką miarę zasłużony bojownik przeciwko komunizmowi. w czasie naszej rozmowy powiedział mi: "Otrzymałem znów zapewnienie tego kraju, że korona św. Stefana nadal będzie w nim przechowywana tam, gdzie jest obecnie i że tylko po odzyskaniu przez mój naród wolności i niepodległości będzie zwrócona do Węgier . . . Niech Pan tego nadal pilnuje. Jestem bardzo zmęczony — wypadkami ostatnich czasów. — Teraz będę już mógł spokojnie odejść" . . . Wielki Kapłan — wkrótce potem zmarł we Wiedniu . . .

Na nad wyraz smutną wieść, że prezydent Stanów Zjednoczonych złamał obietnicę daną przez jego poprzedników — i zdecydował oddać koronę reżymowi komunistycznemu w Budapeszcie, postanowiłem uczynić wszystko, co będzie w mej mocy — i dążyć do zmiany tego krzywdzącego zarządzenia.

Zachęcają mnie do tego liczne telefony od Węgrów w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, również od licznych rodaków, przeważnie członków Swiatowej Federacji Polsko-Węgierskiej, na czele którego stoję od lat.

Korzystając z listu, jaki kilka tygodni przedtem nadesłał mi wiceprezydent Walter Mondale, od niego zacząłem starania. Pisał mi:

"I deeply appreciate the support the Polish-Hungarian World Federation has given to the Carter-Mondale administration and look forward to work with you in future. Please don't hesitate to get in touch with me if I can be of any assistance to you".

Powołałem się na pismo Prezydenta i jego słowa **"Deeply grateful for support of the Polish-Hungarian World Federation for my stand on human rights."**.

Gorąco prosiłem wiceprezydenta, by wpłynął na prez. Cartera, by cofnął swoją decyzję odnośnie Korony św. Stefana. Podkreśliłem, silnie szkodę, jaką jego decyzja wyrządza Ameryce, jej prestiżowi w świecie, jak bardzo naraża się przez to na utratę milionów głosów przy następnych wyborach.

W długim memoriale do Zbigniewa **Brzezińskiego** poszedłem jeszcze dalej. Napisałem mu już bez ogródek: "I have strong reason to believe that the Administration of President Carter will lose elections, unless the incredible decision concerning the Crown of St. Stephen will be revoked. It reminds me the historic blunder commited by former president — when he stated that "Poland is not under Soviet Russian domination". President Ford lost the election as commonly known, because of that blunder." (Ostatnio potwierdza to kolumnista Jeffrey Hart.).

Następne memoriały z apelem o pomoc skierowałem do przyjaciół Polsko-Węgierskiej Federacji; **senatora Charles H. Percy, senatora Adlai Stevensoa III, do kongresmana Klemensa Zabłockiego,** przewodniczącego Komitetu Spraw Zagranicznych Izby Reprezentatów i członka Federacji, do **kongresmana Paul Simon** — b. wicegubernatora Illinois, przewodniczącego Walnego Zjazdu Federacji i jej członka. Nie zapomniałem też o naszym wypróbowanym przyjacielu — **kongresmanie Frank Annunzio,** członku Federacji.

Pierwszy na mój apel zareagował w dniu 14-go listopada senator Percy. Z żalem doniósł, że jego interwencja miała skutek negatywny. Nie tracę jednak nadziei. **Komgresman Derwiński** rozpoczął szeroką akcję na terenie Kongresu. Jego akcja zyskuje zwolenników również w Senacie . . . Dążą do przeprowadzenia ustawy, że bez aprobaty Kongresu nie wolno Korony Sw. Stefana odsyłać do Węgier. Jest więc nadzieja . . .

Posunięcie prezydenta to typowa "policy of appeasement". Dziś tę krzywdę wyrządzono narodowi węgierskiemu, jutro polityka ustępstw wobec bloku sowieckiego może uderzyć w Polskę (przypominam plan uznani aneksji Litwy — Łotwy i Estonii z poprzedniej administracji, w porę zlikwidowany dzięki silnej postawie emigracji z krajów bałtyckich: "Caveant Consules" — należy stale powtarzać.

Polonia Amerykańska łącznie z emigracjami z krajów Wschodniej i Centralnej Europy — w ścisłej łączności z naszym najwierniejszym od tysiąca lat sojusznikiem — narodem węgierskim — winna bronić się przed lekceważącymi nas czynnikami tego kraju — winna bić na alarm — gdy któremuś z tych narodów dzieje się krzywda.

Karol Ripa
Prezes Swiatowej Federacji
Polsko-Węgierskiej
b. Konsul Generalny RP.

Traktat Panamski

Według "Christian Science Monitor" w dniu 7 listopada 33 senatorów opowiedziało się za ratyfikacją traktatu z Panamą, 27 przeciw, 40 było niezdecydowanych. Do tej ostatniej grupy należeli: przywódca demokratycznej większości sen. Robert Byrd (W. Virginia) i przywódca republikańskiej mniejszości sen. Howard Baker (z Tennessee).

Przew. Burns Ostrzega

Przewodniczący "Federal Reserve Board" Arthur Burns ostrzegł Kongres przed skutkami ogromnego deficytu handlowego, spadku wartości dolara na giełdach świata i groźbą większej inflacji. Burns przyrzekł, że "Federal Reserve Board" będzie stopniowo podnosił stopę procentową by zmniejszyć nieco obieg pieniądza, ale sama polityka monetarna nie wystarczy by uzdrowić gospodarkę kraju.

Samochody w NRF

(DP) — W Niemczech Zachodnich było 1 lipca br. 20 milionów samochodów osobowych, czyli niemal o 100% więcej niż w 1967 roku. W 1957 r. było zaledwie 2.6 mln.

Wśród tej masy wozy niemieckiej produkcji stanowią ponad 80%, mianowicie Volkswagen 26.4%, Opel blisko 20%; Ford 14%; Daimler-Benz 8%; NSU 6.4%; BMW 5%; inne 4%; obce (Renault, Fiat, Chrysler, Peugeot, Citroen) należące przeważnie do obcych obywateli, stanowiły zaledwie 6% do 10%.

Ogromna różnica w porównaniu z Wielką Brytanią, na której rynek coraz bardziej wciskają się nie tylko europejskie, ale także japońskie samochody.

Znamienna jest także przynależność samochodów. Aż 51.4% należy do robotników; 31% do pracowników prywatnych na pensjach; 18.6% do firm i osób samodzielnych; 9.4% do urzędników i wojskowych; niemal 9% do studentów, emerytów i gospodyń.

(Kage)

DZIAŁ KOBIET

Chociaż na zimowe śniegi jeszcze musimy trochę poczekać, już można się zastanowić nad strojem odpowiednim na zimową wycieczkę — oto kilka propozycji dla pań

Tradycyjny Obiad Na Dzień Dziękczynienia

INDYK PIECZONY Z KASZTANAMI

1 indyk wagi od 10 do 12 funtów
2 tuziny kasztanów (chestnuts)
1 łyżka siekanej pietruszki
1 cebula
sól i pieprz do smaku
2 żółtka
5 małych kiełbasek wieprzowych (pork sausage)
2 filiżanki tartej bułki (bread crumbs)
1 łyżka masła
soli i pieprzu do smaku

Upiec 2 tuziny kasztanów i obrać ze skórki. Osiem z tych kasztanów i wątróbkę z indyka utłuc w moździerzu na masę (lub zmielić), dodać trochę drobniutko posiekanej pietruszki, cebuli, soli i pieprzu do smaku oraz dwa żółtka; wymieszać na masę, nadziać wole i zaszyć.

Małe kiełbaski wieprzowe, drobno posiekane, usmażyć w maśle aż będą na pół usmażone, dodać poprzednio lekko przysmażoną cebulę, tartą bułkę, masło i sól do smaku i resztę kasztanów całych oraz jedno całe jajko, dobrze wymieszać; nadziać tym farszem tułów indyka i zaszyć mocno szpagatem. Włożyć w brytfannę i obłożyć cieniutkimi plasterkami słoniny. Wstawić w średnio gorący piec (około 325 stopni F). Długość pieczenia zależy od wielkości indyka; liczyć należy dwadzieścia minut na każdy funt indyka. Podczas pieczenia trzeba często podlewać i przewracać tak, aby wokoło równo zrumienić.

INDYK PO WARSZAWSKU

Indyk (12-15 funtów)
1 średniej wielkości bułka, 2 filiżanki tartej bułki, wątróbka z indyka, rodzynki (½ filiżanki), kilka migdałów, sól, ½ łyżeczki cukru, 2 jaja, 6 łyżek masła, zielona pietruszka drobno usiekana, 1 filiżanka mleka.

Wymyć i posolić indyka. Przyrządzić nadzienie w sposób następujący: Rozmoczyć bułkę w mleku, później wycisnąć i utrzeć z żółtkami, cukrem i solą. Dodać 2 filiżanki tartej bułki, drobno pokrajaną wątróbkę, pietruszkę, 3 łyżki topionego masła, rodzynki i migdały. Ubić pianę z dwóch białek, wymieszać z masą, nadziać indyka, zaszyć, posmarować dobrze masłem, wstawić do pieca. Piec 3-4 godziny podlewając często masłem.

NADZIENIE Z ŻURAWIN (Cranberry Stuffing)

3 filiżanki świeżych żurawin (¾ funta)
¾ filiżanki cukru
¾ filiżanki topionego masła (melted butter)
4 filiżanki drobno pokrajanego białego chleba
1½ filiżanki rodzynków
1 łyżeczka soli
¾ łyżeczki cynamonu, skórka tarta z 2-ch cytryn (lemon rind)
¾ filiżanki wody

Usiekać żarawiny i wymieszać z cukrem. Utrzeć masło i wymieszać z chlebem. Dodać żurawiny i inne dodatki. Nadziać 10-12 funtowego indyka, wstawić do pieca.

Jeżeli chcemy by indyk szybciej się przyrumienił i był bardziej kruchy po upieczeniu, należy natrzeć go, przed wstawieniem do pieca zwykłym białym cukrem.

PAJ Z DYNI
(Pumpkin Chiffon Pie)

1 puszka gotowanej dyni (canned pumpkin)
3 jajka
½ filiżanki cukru
1 filiżanka mleka
½ łyżeczki soli
½ łyżeczki imbieru (ginger)
¼ łyżeczki utartej gałki muszkatołowej (nutmeg)
1 łyżeczka cynamonu
2 łyżki roztopionego masła
1 łyżka zwykłej żelatyny
¼ filiżanki zimnej wody
½ filiżanki cukru
ciastka imbierowe (ginger snaps)

Dziewięcio - calową formę pajową wyłożyć ciastkami imberiowymi, wypełniając szczeliny pokruszonymi ciastkami. Dookoła formy ułożyć ciastka przekrajane w pół. Na ciastka w formie wylać farsz dyniowy, który przyrządza się w następujący sposób: w podwójnym garnku zagotować przez 10 minut ubitą dynię, mieszając od czasu do czasu. Dodać ubite żółtka, cukier i mleko, zamieszać i dodać sól, imbier, utartą gałkę muszkatułową, cynamon i roztopione masło. Mieszać i gotować tak długo, aż masa stanie się gęsta, poczem usunąć z ognia i dodać namoczoną poprzednio w zimnej wodzie żelatynę. — Gdy masa zaczyna się ochładzać, dodać ubite na pianę białka z jaj, do których dodano ½ filiżanki cukru. Po wlaniu masy do formy ciastowej wstawić do lodowni na trzy godziny do zamrożenia i wydać na stół z ubitą na pianę słodką śmietankę.

Sałatka z Jaj

8 jaj ugotowanych na twardo, 2 pęczki młodej cebuli, 3/4 szklanki sosu majonezowego, łyżka musztardy pikantnej, 3.5 oz. groszku z konserwy, 3 łyżki posiekanej zielonej pietruszki, sól, cukier, pieprz.

Cebulę oczyścić, umyć, pokrajać drobniutko, wymieszać z sosem. Jaja obrać, pokrajać w piórka, groszek odcedzić z zalewy. Pokrajane jaja wymieszać z sosem, dodać musztardę i zielony groszek, przyprawić do smaku solą, cukrem i pieprzem, wyłożyć na salaterkę, posypać posiekaną pietruszką.

Kronika Studencka

Działalność Polsko-Amerykańskiego Stowarzyszenia Studentów (PASA—Polish American Student Association) Przy Uniwersytecie Illinois Chicago Circle w Roku Akademickim 1976/77

(Część I)

Szersza działalność PASA w bieżącym roku akademickim, zapowiedziana w pierwszej "Kronice" (Dz. Zw., środa, 2 listopada, 1977), opisującej działalność w ubiegłym roku, rozpoczęła się od razu po rozpoczęciu nowego roku akademickiego. Stało się to częściowo dzięki temu, że Stowarzyszenie miało już wybrany zarząd oraz doradcę akademickiego, ale głównie dlatego, że otrzymało, w uznaniu za zeszłoroczne sukcesy, własne biuro z telefonem w "Student Center" na terenie Uniwesytetu. W biurze tym, w którym miewają regularne dyżury członkowie PASA, odbywają się także zebrania zarządu bez konieczności poprzedniego rezerwowania pokoju dla tych celów. W ten sposób praca Stowarzyszenia została poważnie usprawniona.

Na wstępnych zebraniach zarządu wprowadzono zwyczaj łączenia ogólnych zebrań członkowskich z imprezami PASA. Zwyczaj ten, który obecnie już stał się tradycją, został w pewnym sensie zapoczątkowany jeszcze w ub. roku, kiedy to na niektóre z naszych zebrań przychodzili goście, jak np. znany karykaturzysta Julian Zebrowski, który przy tej okazji wykonał szereg cennych rysunków, które weszły do jego albumu. Różnica między rokiem ubiegłym a obecnym polega na tym, że obecnie, dzięki własnemu pomieszczeniu, PASA funkcjonuje nieprzerwanie, zaś zebrania ogólne stały się regułą, poprzedzającą każdą z imprez, wokół których koncentruje się główna działalność PASA, a nie na odwrót. Imprez takich Stowarzyszenie urządziło już w tym roku kilka, z których cztery omówimy w obecnej "Kronice."

28 września 1977 r. odbyło się spotkanie z prezesem Kongresu Polonii Amerykańskiej wydziału Illinois, p. Tadeuszem Kowalskim, który jest z zawodu prawnikiem i prowadzi szeroko zakrojoną akcję zwalczania dyskryminacji, z powodu której cierpi wielu ludzi w Ameryce, między in. Polacy. Prezes Kowalski skoncentrował się w swojej pogadance na t. zw. "reverse discrimination," ilustrując ją znanym przykładem Amerykanina norweskiego pochodzenia, Bakke. Licznie zgromadzeni studenci wypełnili dużą salę. Dobrze reklamowane spotkanie przyciągnęło nawet studentów nie-polskiego pochodzenia, jako że temat interesuje wszystkie grupy etniczne w Ameryce. Odbiło się to w ożywionej dyskusji, która trwała ponad godzinę. Studenci wykazali dobrą znajomość problematyki i jej potencjalnego wpływu na ich własne kariery. To też nie trzeba się dziwić, że kilku studentów wyraziło chęć przystąpienia do Kongresu Polonii Amerykańskiej, do którego już należy prezes PASA, Andrzej Tokarz.

20 października 1977 r. należy zaliczyć do jednego z najsympatyczniejszych zebrań PASA. Przybył na nie jako zaproszony gość p. Roman Korban, były mistrz Polski w biegach na średnie dystanse, trener, autor wielu reportaży sportowych a ostatnio także autor książki o historii klubu "Eagles" w Chicago. Roman Korban prowadzi obecnie badania w Chicago nad historią sportu polonijnego i o tym właśnie mówił na spotkaniu ze studentami, poprzedzając swoją pogadankę historią sportu w ogóle, a polskiego w szczególności. Spotkanie odbyło się w sali konferencyjnej wydziału Slawistyki i ograniczyło się do studentów znających dobrze język polski, jako że p. Korban mówił po polsku, a mówił pięknie. Udowodnił, że jest nie tylko wybitnym znawcą sportu i trenerem, ale i wykładowcą, bo nim też był w swojej bogatej karierze.

Po "angielskiej" części zebrania prowadzonej przez prezesa Tokarza i po przedstawieniu gościa w języku polskim przez prof. Mochę, magister Korban mówił przez godzinę, a przez drugą godzinę odpowiadał na pytania i uzupełniał uwagi uczestników zebrania, wśród których była cała grupa wrocławska, z prof. Andrzejem Cieńskim, drami Juliuszem Palczewskim, Krzysztofem Wojtowiczem i magistrami Aliną Nowacką i Januszem Graszą.

25 października 1977, zaledwie pięć dni po ostatniej, odbyła się następna impreza PASA: recital wokalny muzyki polskiej p. Krystyny Hussar. Długo odkładany i przewidziany już w zeszłym roku recital, z powodu nie sprzyjającej pory nie zgromadził tak licznej publiczności na jaką ta utalentowana śpiewaczka zasługuje. Pomimo to recital, przy akompaniamencie znanego pianisty p. Janusza Twardowskiego, stał na bardzo wysokim poziomie, stanowiąc wybór z następujących kompozytorów: Ogiński, Chopin, Niewiadomski, Moniuszko, Karłowicz, Szymanowski, Paderewski, Lutosławski, jak również kilka ludowych i popularnych utworów anonimowych. Panią Krystynę przedstawił publiczności wiceprezes PASA, Krzysztof Gielniewski.

Następna impreza PASA, 4 listopada 1977 r., była częścią nieoficjalnego "Polskiego Dnia," którego trzonem była wizyta w Chicago Circle oraz spotkanie ze studentami PASA prezesa Fundacji Kościuszkowskiej, dra Eugeniusza Kusielewicza. Zaczął się ten "dzień" w południe, śniadaniem w profesorskiej jadłodajni uniwersyteckiej dla przedstawicielek zarządu Legionu Młodych Polek z prezeską Grażyną Cioromską i p. Henryką Grajewską na czele, urządzonym przez Wydział Slawistyki z okazji długo zapowiadanej wizyty tych szanowanych pań w uniwersyteckiej bibliotece, zwłaszcza jej polskich zbiorach, które Legion tradycyjnie wzbogaca pomocą finansową. W śniadaniu obok zaproszonych pań z Legionu wziął udział Kanclerz urzędujący dla spraw akademickich Uniwesytetu, dr Norman F. Kantor, Bibliotekarka Uniwersytetu, dr Beverly P. Lynch, szef Wydziału Slawistyki, dr Nicholas Moravcevich, oraz dwóch profesorów wykładających polonistykę, dr Andrzej Cieński i dr Frank Mocha. Obecny był także prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej na stan Illinois, T. Kowalski. Po śniadaniu nastąpiło zwiedzanie biblioteki, a następnie w jednej z sal wykładowych rozpoczęło się zebranie PASA, na które wróciła z biblioteki delegacja Legionu i na które wkrótce prof. Mocha przyprowadził gościa Stowarzyszenia, dra Kusielewicza.

W spotkaniu z prezesem Fundacji Kościuszkowskiej wzięli udział nie tylko członkowie PASA, przedstawicielki Legionu, prof. Moravcevich, ale i studenci nie-członkowie, oraz liczni przybysze z poza Uniwersytetu, wśród nich pani Rozmarek, pani Hussar i pan Zielonka. Dr Kusielewicz mówił obszernie o progamach Fundacji dostępnych dla naszych studentów, zwłaszcza o szerokich możliwościach studiów medycznych w Polsce. Studenci usłyszeli z miłym zaskoczeniem, że takie organizacje studenckie jak PASA mogą wydelegować studenta albo studentkę na jeden z letnich akademickich programów Fundacji w Polsce prawie bezpłatnie, pod warunkiem, że organizacja urządzi co najmniej cztery imprezy kulturalne w danym roku. Na to prof. Mocha zwrócił uwagę, że wizyta dra Kusielewicza była właśnie już czwartą imprezą w tym roku. Po przemówieniu dra Kusielewicza został wyświetlony film o Polonii, jeden z 16-tu, które Fundacja nagrała z okazji 200-lecia Stanów Zjednoczonych. Po filmie miała miejsce dyskusja oraz spotkania z gościem osób, które w tym celu przyszły na zebranie. Wkrótce nadeszła pora na trzecią część "Polskiego Dnia" w Chicago Circle, a mianowicie zebranie zarządu Polskiego Klubu Kulturalnego, na które dr Kusielewicz był też zaproszony.

Od czasu kiedy prof. Mocha został prezesem Polskiego Klubu Kulturalnego w Chicago, miesięczne zebrania zarządu tej organizacji odbywają się w sali konferencyjnej wydziału Slawistyki Chicago Circle. Na pierwszym zebraniu, 26 sierpnia 1977, gościem honorowym (a zarazem gospodarzem) był prof. Moravcevich, na ostatnim dr Kusielewicz. Muszę dodać, że dwóch studentów — członków PASA piastuje urzędy w zarządzie Klubu Kulturalnego, mianowicie pp. Wintersowie. Obecność dra Kusielewicza na zebraniu Klubu była bardzo pożyteczna, choćby tylko ze względu na jego szerokie doświadczenie organizacyjne i administracyjne, którym się chętnie dzielił. Wyświetlił też po raz drugi przywieziony film i przemówił ogólnie o Fundacji, jej celach i osiągnięciach i nie zawsze życzliwej opinii w społeczności polonijnej. Zebranie przeciągnęło się do późna w nocy, kładąc wreszcie kres prawie całodziennemu programowi imprez polskich w Chicago Circle.

9 listopada 1977 r. odbyło się zebranie zarządu PASA, pierwsze zebranie całego zarządu we własnym biurze. Nastąpiła zmiana w zarządzie: funkcję skarbnika od Grażyny Domańskiej przyjęła Grażyna Baron. Zarząd podsumował dotychczasową działalność i przedyskutował dalsze imprezy, jedną z których miało być spotkanie z prof. Zbigniewem Brzeżińskim, Doradcą Prezydenta Carter'a do Spraw Bezpieczeństwa. Listem z 12 listopada 1977, z "Białego Domu," prof. Brzeziński poinformował prezesa PASA, Andrezeja Tokarza, że nawał pracy nie pozwoli mu przyjąć zaproszenia, ale że dziękuje za pamięć.

(PASA/fm)

Wielki Sukces Filmu "BARBARA" i "Słowiki" w Kinie Milford

Czytając z gwiazd astrolog krakowski przepowiada tragiczne losy wielkiej miłości BARBARY i króla Zygmunta. Cnoty nie mogą zwyciężyć, królowa Bona używa truciznę . . . , by pozbyć się synowej i ukarać syna za ożenek wbrew jej woli.

Dużą frekwenją cieszy się dramat królewskiej miłości w filmie ze złotej serii "Barbara Radziwiłłówna" oraz kolorowy film "Poznańskie Słowiki" o stu chłopcach wędrujących po świecie!

Dziś i jutro film "BARBARA" zobaczyć możecie o 6:30 i po raz drugi o 9:40 wieczorem, natomiast "Słowiki" tylko raz o 8:15 wieczorem. W czwartek, w Swięto Dziękczynienia, zapowiadamy trzy pełne seanse! "Słowiki Poznańskie" o 2-ej, następnie o 5:15 po południu oraz o 8:30 wieczorem. Film "Barbara Radziwiłłówna" o 3:35 po południu oraz o 6:50 i po raz ostatni o 10-ej wieczorem! Na wspaniałe filmy polskie zaprasza kino Milford przy Pulaski narożnik Milwaukee Avenue.

Tysiąc Dolarowy Uśmiech

Każdy uśmiechałby się gdyby wygrał $1,000. Eva Skowroński wygrała pierwszą nagrodę w takiej wysokości w Northwestern Savings. Losowanie odbyło się z okazji otwarcia nowego, trzeciego biura tej polsko-amerykańskiej instytucji finansowej pnr. 6333 Milwaukee Ave. Główne biuro Northwestern Savings mieści się pnr. 2300 N. Western Ave., a inne jeszcze pnr. 3844 W. Belmont (róg Milwaukee).

Na zdjęciu z lewej prezes i przewodniczący Dyrekcji, Stanley J. Cynkar, a z prawej Robert Lewandowski, kierownik telewizyjnego i radiowego programu polskiego w Chicago.

Trzeba nadmienić, że Eva Skowroński jest synową zmarłego przed paru miesiącami redaktora Dziennika Związkowego, śp. Stanisława Skowrońskiego.

Kronika Jackowa

Dzień Dziękczynienia

W czwartek dnia 24-go listopada o godz. 10-ej rano odprawiona będzie Msza św. koncelebrowana przez wszystkich księży przy parafii, na którą proszeni są wszyscy parafianie.

Zbiórka Odzieży

W dniach 1-go i 2-go grudnia odbędzie się zbiórka odzieży od godziny 7-ej do 9:30 wieczorem tylko w budynku plebanii, pnr. 3620 W. Wolfram ulica. Zbiórka odzieży jest przeznaczona dla biednych w krajach europejskich.

Chrzty

Sakrament Chrztu św. otrzymali w niedzielę: Edward Szczypta Jr., syn Edwarda i Anny (Granda) Szczypta Sr.; Renne Anna Kosinski, syn Krzysztofa i Elżbiety (Wos) Kosinski; Christine Anne Faustman, córka Ryszarda i Jane (Kołodziejczyk) Faustman; Andrzej Stefan Planica, syn Stefana i Lucji (Wozoniak) Planica Sr.

Sluby

W przyszłą sobotę dnia 26-go listopada o godz. 3-ej po południu na Mszy św. połączeni będą węzłem małżeńskim: Edward Baumgart i Danuta Ekiel.

Rocznice Slubu

W tym tygodniu Henryk i Marta Pasternak obchodzą 38-mą rocznicę pożycia małżeńskiego; Edward i Margaret Brown, 26-tą; Leonard i Wiktoria Serpetis, 4-tą; Zenon i Konstancja Grodecki 5-tą. Serderczne gratulacje.

Bankiet i Bal

Towarzystwo Najśw. Imienia Jezus urządza doroczny bankiet i bal na sali parafialnej w przyszłą sobotę dnia 26-go listopada; koktajle o godz. 6:30. Kolacja podana będzie o godz. 7:30. Zabawa taneczna od godz. 9-ej do 12-ej w nocy. Wszyscy są proszeni.

Opłatki i Kartki Swiąteczne

Opłatki i kartki świąteczne można nabyć w zakrystii w niedzielę po każdej Mszy św., a w tygodniu w biurze parafialnym podczas godzin urzędowych.

Koniec Roku

Kto jeszcze nie złożył swej daniny na utrzymanie parafii, powinien uczynić to w tych dniach, gdyż koniec roku się zbliża.

Indyki

Dziś, we wtorek, wieczorem losowanie indyków i koszyków z owocami na sali parafialnej podczas Bingo.

Świdnickie Wagony Wędrują w Świat

Fabryka Wagonów "Swidnica" jest jednym z największych w Kraju eksporterów taboru kolejowego. Jej wyroby znane są m.in. w Jugosławii, Iraku, Czechosłowacji, na Węgrzech, w NRD, Rumunii, Grecji, Albanii, Bułgarii, Austrii, Portugalii, Iranie, Syrii, Turcji, Libanie, Maroku, Holandii i Wietnamie. Największym partnerem handlowym świdnickiej fabryki jest Rosja Sowiecka.

Fabryka w Świdnicy specjalizuje się przede wszystkim w budowie cystern o różnym przeznaczeniu oraz wagonów do przewożenia siarki, kontenerów itp.

Straszny Kataklizm w Indiach

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

nów nadbrzeżnych na zachodzie i północy do szukania schronienia w głębi lądu.

Rejon zniszczenia oglądał J. Vengal Rao—szef rządu stanowego Andhra Pradesh, który stwierdził, że straty materialne można szacować na setki milionów dolarów. Ponad 1.5 miliona akrów zagospodarowanych pól ryżowych i plantacji trzciny cukrowej zostało spłukanych falą powodziową.

"Rolnicy spodziewali się dobrych zbiorów w tym roku, ale oto ich nadzieje zabrała woda"—powiedział premier stanu.

Stwierdzono, że wichura miała szybkość dochodzącą do 90 mil na godzinę, i rzucała na ląd ścianę wodną, sięgającą 18 stóp wysokości.

Jeden z dygnitarzy stanowych powiedział, że miasta i osiedla nadbrzeżne "wyglądają jak po zbombardowaniu . . . i że na każdym kroku widać straszliwy obraz zniszczenia."

Na drodze cyklonu pozrywane zostały wszystkie linie telefoniczne i linie wysokiego napięcia. Większość źródeł wody pitnej uległa zatruciu, wobec czego ekipy sanitarne przystąpiły do pośpiesznych szczepień przeciwko cholerze.

Ofiarom kataklizmu śpieszą z pomocą międzynarodowe organizacje ratunkowe i charytatywne, m. in. Czerwony Krzyż i "Care," nadsyłając żywność, odzież i medykamenty.

Kroniki zanotowały, że poprzedni straszliwy cyklon uderzył w ten rejon w 1864 roku, pozostawiając na swej drodze 35,000 ofiar śmiertelnych.

Sędzia Odrzucił Wniosek Prawnika

Pretoria (UPI) — Martinus Prins, sędzia sądu grodzkiego w Pretorii, który bada tajemnicze okoliczności śmierci przywódcy murzyńskiego Steve Biko, odrzucił wniosek prawnika Sydney Kentridge, reprezentującego w procesie rodzinę zmarłego, aby powołać na świadka ministra policji Jimmy Krugera, którego dotychczasowe oświadczenia sprzeczne są z zeznaniami strażników więziennych.

Sędzia Prins powiedział, że powołanie ministra do zeznań uważa "nie tylko za rzecz trudną, ale wprost niemożliwą." Sędzia odrzucił także wniosek, aby do sprawy włączyć wszystkie oświadczenia Krugera.

Zmarł Pogromca Gangsterów

Atlanta. (UPI) — Po dłuższej chorobie zmarł tutaj w wieku 70 lat Allen E. Lockerman, agent FBI w latach 30-ych, który walnie przyczynił się do schwytania notorycznych bandytów i gangsterów w Chicago.

Lockerman brał udział w obławie na Johna Dillingera przed chicagoskim kinem "Biograph". Kierował również akcjami schwytania takich opryszków jak "Machine Gun" Kelly, "Baby Face" Nelson oraz "Pretty Boy" Floyd.

Po wzorowej służbie w FBI, Lockerman był partnerem w firmie adwokackiej.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, brat, dziaduś i pradziaduś nasz, śp.

Stanisław Chodor

(mąż śp. Wiktorii z domu Sobczyk, ojciec śp. Emilii Swiniuch, teść śp. Henryka Swiniuch, szwagier śp. Jana Galuszka)

Członek Tow. Polska w Ogniu Grupa 1900 ZNP, Tow. Serca Jezus Nr. 263 ZPRK, Catholic Order of Foresters i Tow. Rat. Siedliska Bogusz, po krótkiej chorobie pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 20-go listopada, 1977 roku, o godzinie 11:55 przed południem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 listopada, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła św. Władysława, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Edward i Andrzej, synowie; **Genowefa**, córka; **Maria i Helena**, synowe; **Władysław Surdynski**, zięć; **Maria Dudek**, siostra w Polsce; **Tadeusz i Hortensja Dudek**, siostrzeniec z żoną; **Katarzyna Galuszka**, szwagierka; oraz wnuki, wnuczki, prawnuki i prawnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: —

Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie.

Telefon 774-4100. (21, 22)

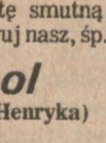

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia, prababcia nasza i siostra moja, śp.

Leokadia Kugler

(z domu Oldakowski; żona śp. Wincentego)

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 21 listopada 1977 roku, o godzinie 10:30 rano, w podeszłym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś po godzinie 4-ej po południu.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 listopada, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Ostapa Funeral Home, pnr. 5325 W. Fullerton, narożnik Lorel, do kościoła Sw. Jakuba (Msza św. o godz. 10-ej rano), a stamtąd na cmentarz, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: **Teresa (Henryk) Kosecki, Henryk (Rose), Stanisław (Harriet), Jerzy (Halina)**, córka i zięć, synowie i synowe; **Antonina Jankowska** (siostra w Polsce); 10 wnucząt, 6 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:

R. T. Ostapa Funeral Home.

Telefon 237-2876.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, syn mój, ojczym, brat i wuj nasz, śp.

Leonard Warchol

(syn śp. Jana, brat śp. Felicjana i śp. Henryka) Wet. II-ej Wojny Swiatowej

Członek Ironside Post No. 16 PLAV, po nieszczęśliwym wypadku, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 19-go listopada 1977 roku, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23-go listopada, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego Skaja Funeral Home pnr. 3656 W. Belmont Ave., do kościoła św. Fidelisa, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Cora (z domu **Daugherty**), żona; **Małgorzata Warchol**, matka; **Daryle (Diane) Saylor, Earl (Carol) Saylor, Pamela Saylor**, i **Debborah Saylor**, pasierby i pasierbice; **Ann (John) Gilski**, siostra i szwagier; **Gail (Fred) Kestly** i **Jimmy Warchol**, bratanica i bratanek; **Daniel, Leonard, Frankie, Vince** i **Lisa Saylor**, dzieci pasierbic i pasierbów; **Jean Warchol**, bratowa, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Bolesław Panfil, telefon 539-1376 lub 478-4430.

Ś. P.

W dniu 20 listopada 1977 roku po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł mój najukochańszy mąż, śp.

Paweł B. Gęstwicki

B. ZAWODOWY OFICER ARMII POLSKIEJ

Członek Grupy 2692 Związku Narodowego Polskiego.

W głębokim smutku pozostają:

Elżbieta Gęstwicka, żona; **Gertruda Ćwiklińska, Ela Kroll** i **Felicja Wojda**, siostry w Polsce; **Katarzyna Goeller**, szwagierka; **Ewa Timmerhaus**, siostrzenica z rodziną.

Zwłoki można odwiedzać dziś od 4-ej ppł. do 10-ej wieczorem w Drake Funeral Home, 5303 N. Western Ave.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 listopada o godzinie 10-ej rano z kościoła St. Gregory, 1634 W. Gregory St., na cmentarz St. Boniface, przy Clark i Lawrence.

U. S. A. Ostrzegają Japonię

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

Zjednoczone dają Japonii 3 tygodnie czasu na podjęcie zdecydowanych kroków zaradczych w obecnej sytuacji, t. zn. na obniżenie drastycznie nadwyżki eksportowej, zwiększenie importu i zrewidowanie dotychczasowej struktury handlu zagranicznego Japonii.

Nie Będzie Procesów

Praga (UPI) — Czechosłowacki pisarz-dysydent Vaclav Havel jest zdania, że komuniści zaniechają dalszych procesów, w których na ławie oskarżonych zasiadają sygnatariusze "Karty 77".

Do październikowego procesu czterech dysydentów doprowadzili partyjni zwolennicy "polityki twardej ręki", którzy proces ten chcieli zsynchronizować z konferencją w Belgradzie, poświęconą ocenie wykonywania postanowień Umowy Helsińskiej.

"Oskarżenia były poważne, wyroki — zaskakująco łagodne, co nie zmienia faktu, że proces był całkowitym bezprawiem. Nie spodziewam się, że do podobnych procesów dojdzie w najbiższej przyszłości" — powiedział Havel.

Moskwa Wyjaśnia

Moskwa (NYT) — Redaktor naczelny partyjnej "Prawdy" Wiktor Afanazjew wyjaśnił autorytatywnie, że przywódca kompartii hiszpańskiej Santiago Carrillo tylko dlatego nie został dopuszczony do głosu na rocznicowej galówce na Kremlu,, ze przyjechał do Moskwy zbyt późno.

Zwolennikowi eurokomunizmu zaproponowano wygłoszenie przemówienia "przy innej okazji — w Moskwie, albo w innym mieście sowieckim", ale Carrillo z oferty tej nie skorzystał, poczym złożył wyjaśnienie, które "fałszywie przedstawiało układ spraw".

Jak wiadomo, Carrillo stwierdził, że nie dopuszczono go do przemówienia, ponieważ tekst tego przemówienia, sprawdzony przez sowiecki komitet centralny, nie odpowiadał władcom Kremla.

Amerykanie ograniczyli swoje uwagi wyłącznie do poufnych rozmów z rządowymi przedstawicielami, oględnie natomiast traktując całe zagadnienie w swoich licznych, publicznych wystąpieniach. Przy drzwiach zamkniętych przypominano Japończykom, że sam Carter będzie teraz uważnie śledził rozwój wymiany handlowej pomiędzy Japonią i USA. Rivers również oświadczył w pewnym momencie, że wskutek nacisków ze strony rodzimego przemysłu, rząd Cartera może stanąć wobec konieczności narzucenia wysokich ceł ochronnych i kontyngentów ograniczających import do USA.

Na zewnątrz, twierdzi się, rząd japoński zachował spokój w obliczu amerykańskich pogróżek. W rozmowach prywatnych Japończycy nie ukrywali jednak, że są wręcz zaszokowani stanowiskiem USA, które w zasadzie można uważać za handlowe ultimatum.

Demonstracja Sympatii

Teheran (UPI). — W tym samym czasie, gdy przed Białym Domem demonstrowali Irańczycy swoje sympatie i antypatie wobec szacha i gdy policjanci washingtońscy rzucali granaty z gazem łzawiącym, który nie oszczędził ani irańskiego gościa, ani gospodarcza — Prezydenta Cartera, w Teheranie demonstrowało burzliwie ponad 1,000 studentów z dwóch uniwersytetów stołecznych.

Demonstranci teherańscy zniszczyli wiele pojazdów i powybijali szyby wystawowe w wielu sklepach. Policja aresztowała 21 awanturników, otoczyła kordonem obydwie uczelnie i w licznych patrolach pojawiła się na ulicach.

Anonimowy telefon poinformował redakcję UPI w Teheranie, że demonstracja teherańska została zorganizowana na znak sympatii z demonstrantami w Washingtonie.

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

Dla Krewnych i Przyjaciół

NA ŚWIĘTA

Prosimy zamówić prenumeratę Dziennika Związkowego W STANACH ZJEDNOCZONYCH i W KANADZIE (United States and Canada)

CODZIENNIE i NA WEEKEND (Daily and Weekend)		TYLKO WEEKENDOWE WYDANIE (Weekend Only)	
☐ Na rok (1 year)	$31.50	☐ Na rok (1 year)	$10.25
☐ Na pół roku (6 mo.)	$18.00	☐ Na pół roku (6 mo.)	$6.75
☐ Na kwartał (3 mo.)	$10.50	☐ Na kwartał (3 mo.)	$4.00
☐ Na miesiąc (1 mo.)	$ 5.00		

Wysłać na adres: .....

Imię i Nazwisko .....

Ulica .....

Miasto ..... Stan ..... Zip Code.....

Z polecenia: .....

.....

Załączam ☐ czek ☐ przekaz pieniężny na sumę $.....

Opłatę za prenumeratę prosimy wysłać w formie czeku lub przekazu pieniężnego (Money Order). — Wysyłanie gotówki jest ryzykowne.

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Avenue Chicago, Ill. 60622

MIAMI. — Ronny Zamora, piętnastolatek skazany na dożywotnie więzienie za zamordowanie starej kobiety. Jego adwokat utrzymujący, że Ronny był ofiarą zatrucia "atmosferą brutalności rozsiewaną przez telewizję" spowodował, że proces młodocianego przestępcy obiegł szpalty wszystkich pism i gazet w kraju. (UPI)

W Rodzinnej Parafii Stefana Żeromskiego

Strawczyn, wioska położona nad dopływem Łososiny, "Wiernej Rzeki," związany jest ze Stefanem Żeromskim. Na terenie parafii strawczyńskiej znajdował się folwark Kołłątajów, dzierżawiony w latach 1859-1865 przez Wincentego Żeromskiego, ojca pisarza. Tu bowiem w 1864 r. urodził się Stefan Żeromski, został ochrzczony w strawczyńskiej świątyni, a w parafialnych dokumentach przechowywany jest jego akt urodzenia.

Proboszcz ksiądz Majka przypomina swą postawą i zaangażowaniem

Kościół parafialny w Strawczynie gdzie został ochrzczony Stefan Żeromski.

społecznym dla dobra miejscowej ludności doktora Judyma, bohatera powieści Żeromskiego. Można chyba nazwać go kapłanem—Judymem kieleckim. Od najmłodszych lat poznał ciężką dolę mieszkańców ubogich wiosek kielecczyzny.

Po ukończeniu szkoły średniej wraca do swej rodzinnej wsi Dobraków i wraz z kilkoma kolegami, również maturzystami, próbuje przyczynić się do podniesienia życia gospodarczego jej mieszkańców. Za wzorem ks. Blizińskiego z Liskowa zakłada spółdzielnię mleczarską, a potem kolejne inicjatywy gospodarcze.

Praca ta, aczkolwiek dawała efekty, nie zadowalała w pełni potrzeb społecznego działania młodego Jana Majki. Efektem rozmyślań młodego społecznika było powołanie do stanu kapłańskiego.

W październiku 1939 r. Seminarium Duchowne rozpoczyna zajęcia w wynajętym budynku, gdyż właściwy gmach zajęli okupanci, Diakon Majka wraca do Kielc, aby kontynuować studia. Inna to już była nauka i tryb życia alumnów. Grupa młodych patriotów, do których należał Majka, przystąpiła zaraz do działalności konspiracyjnej.

Rozpoczęto od nasłuchów radiowych. Sporządzane wiadomości ze świata przekazywano dalej, chcąc w ten sposób podnosić ducha załamanego klęską społeczeństwa. Ta praca trwała do początków 1940 roku, bowiem 17 lutego otrzymuje święcenia kapłańskie i zostaje skierowany przez biskupa kieleckiego do pracy duszpasterskiej w parafii Konieczno, koło Włoszczowej.

Prowadzona przez ks. Majkę działalność była przysłowiowym "igraniem z ogniem," była ustawicznym narażeniem swego życia. To przecież też była walka, aczkolwiek bez używania broni. Jego mieszkanie na plebanii w Koniecznie było arsenałem miejscowego oddziału.

Do tego celu ks. Majka urządził przemyślną skrytkę w umiejętnie zamaskowanym skróconym korytarzu.

Do magazynu wchodziło się przez ukryte w bibliotece drzwi. Ta niebezpieczna działalność stwarzała niekiedy dodatkowe emocje. O jednej z nich wspomina po trzydziestu kilku latach:

"Któregoś dnia rano przygotowywałem broń do transportu. Ze swego arsenału wydobyłem kilka stenów i pistoletów. Nie zdążyłem ich jeszcze całkowicie zapakować, a tu trzeba było iść do kościoła odprawić poranną mszę św.

Zgromadzoną broń włożyłem tylko pod blat ogromnego stołu w jadalni.

Po nabożeństwie ministrant doniósł mi, że na plebanii jest pełno żandarmów. Sytuacja stała się dramatyczna. Różne myśli cisną się do głowy, i to jakieś najczarniejsze.

Przypuszczałem, że Niemcy złapali chłopców jadących do mnie po broń i pewnie wszystko wyśpiewali. Ponieważ nie było mowy o ucieczce—postanowiłem wrócić na plebanie i drogo sprzedać życie. Moje mieszkanie było swego rodzaju warownią. Pod parapetem okiennym, z obu jego stron, miałem umieszczone dwa bojowe granaty, zwane siekańce. Wystarczyło tylko umiejętnie pociągnąć ukrytą zawleczkę, a z pomieszczenia tego nikt nie wyszedłby żywy.

Po przybyciu na plebanię okazało się, że żandarmi po drodze wstąpili do mnie na małą wyżerkę. Był też z nimi osławiony oprawca z Włoszczowej "Krwawy Julek." Wszystko skończyło się szczęśliwie, a po wyjściu żandarmów broń dotarła do miejsca przeznaczenia."

Obejmując przed dwudziestu laty parafię Strawczyn, mógł dopiero na większą skalę rozwinąć swą upragnioną pracę społeczną.

Wszystko to robi z myślą o człowieku, o podniesieniu poziomu jego życia. Dzięki jego ogromnym wysiłkom odrodziła się parafialna społeczność i zerwała się do lepszego.

S.P.

Skutki Lekkomyślnej Jazdy

W wypadku samochodowym, który zdarzył się w niedzielę przy 1244 S. Kolin, jedna osoba została poważnie ranna, a 6 innych odniosło mniejsze obrażenia. Kierowcy obu samochodów, które zderzyły się ze sobą, zostali pozwani do sądu za lekkomyślną jazdę i nieprzestrzeganie przepisów drogowych.

Polsko — Syryjskie Sympozjum Naukowe

W Damaszku odbyło się syryjsko-polskie sympozjum naukowe. Tematem była odbudowa starych miast i ochrona zabytków, planowanie i urbanistyka ośrodków miejskich, nowoczesne metody kartografii lotniczej i satelitarnej oraz poszukiwania geologiczne jako podstawa rozwoju gospodarki.

Podobne sympozjum odbyło się też w drugim co do wielkości mieście syryjskim — Aleppo, w tronowej sali miejscowej cytadeli, której plany rekonstrukcji i konserwacji opracowali specjaliści polscy.

Kalendarz Zabaw

SOBOTA, 26 LISTOPADA

Klub Przyjaciół Miasta Żabna urządza Jesienną Zabawę w sobotę, 26 listopada, w sali Weteranów pnr. 6005 W. Irving Park Rd. Początek o 8 wieczorem. Zarząd wraz z komitetem serdecznie zapraszają sąsiednie Kluby i całą Polonię. Cel godny poparcia, gdyż dochód z tej zabawy przeznaczony będzie na potrzeby Kościoła w Polsce. — Kazimierz Matug, prezes; Zbigniew Giza, sekr.

Kalendarzyk Posiedzeń

WTOREK, 22 LISTPADA

Klub Zwierniczan odbędzie posiedzenie we wtorek, 22 listopada, w sali ob. Osiekierowicz, 1001-03 N. Wolcott ul. Początek o 7:30 wieczorem. Wybory urzędników na rok 1978 i wiele innych spraw do załatwienia.

Rudolf Drozd — prezes; Z. Stock — sekr. prot.

NIEDZIELA, 27 LISTOPADA

Tow. Łączność Polek, Gr. 22 Związku Polek w Ameryce zawiadamia, że kolejne zebranie odbędzie się w niedzielę, 27 listopada, w sali 1309-15 N. Ashland, o 1:30 po poł. Członkinie proszone są o liczne przybycie. Po zebraniu odbędzie się losowanie indyka. Następne zebranie odbędzie się w marcu. — F. Drufke, prezeska; M. Milas, sekr. prot.

Klub Łużna, powiat Gorlice, odbędzie posiedzenie w niedzielę, 27 listopada, w sali Lucky Stop Inn, 1805 W. Division, o zwykłej porze. Członkowie proszeni są o przybycie.— Roman Kalisz, prezes; Józef Gaweł, sekr. prot.

Klub Polonia w Jefferson Park zawiadamia członków, że zebranie Klubu odbędzie się w niedzielę, 27 listopada, o 2-ej po południu w sali zebrań w budynku plebanii świętej Konstancji, 5843 W. Strong.

Prosimy naszych członków o liczne przybycie, zapraszamy wszystkich, którzy nie należą jeszcze do naszego Klubu, aby przybyli a będą mile widziani — Prezes, Stanisław Surówka; sekretarz prot., Franciszek Puszka; korespondent, Jan Wróblewski.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWNIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7-8:30 rano
2-3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

"UNCLE" HENRY CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota
8:00-9:00 rano i
1:00-2:00 po południu
WTAQ (1300)
Niedziela 8:00-9:00 rano
— i —
2:00-3:00 po południu

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCINSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA—1490 KC
Sobota 12:00-1:00
Niedziela 10:00-1:00
Stacja WYLO—540 KC
Niedziela 9:30 10:30 rano
CHET GULINSKI
dyr. programów

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł.
do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE
Codziennie 3:30 do 4:00 po poł.
WOPA — 1490 kc
5 DNI
Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

PROGRAMY MICHAŁA PRZEMYSKIEGO
Stacja WOPA
Codziennie
od 4-ej do 4:30 po poł.
Sobota 11-11:30 rano
Niedziela 1-2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

"GŁOS POLONII"
WOPA — 1490 KC
Codziennie
od 4:30 pop poł.
do 6-ej wiecz.
W Soboty 4-6:30 wiecz.
Pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA MIGAŁOWIE, Właściciele

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA 1490 KC
w każdy Wtorek, Środę,
Czwartek i Piątek
7-7:30 wiecz
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

★ Praca Żeńska

KOBIETY z autem lub bez do pracy w kompanii sprzątającej domy. 679-0021

POTRZEBNE DZIEWCZĘTA
Muszą znać polski i angielski język. Do pracy przy montażu i sprzedaży w sklepie jubilerskim. "Costume jewelry". Stała praca. Zgłoszenia do:
Zgłoszenia do:
HERKO MFG. CO.
1236 N. Milwaukee

POTRZEBNA KOBIETA
do sprzątania biura 3 dni w tygodniu (około 15 godzin tyg.)
Zgłoszenia do:
ELMONT LUMBER CO.
2510 N. Pulaski Rd. 227-1700

SEWING MACHINE OPERATORS
Experienced on single needle. Good pay. Fringe benefits. 40 hours. Air conditioned shop. MUST SPEAK AND UNDERSTAND ENGLISH.
PERMANENT JOBS
WHEELER CO.
224 W. HURON ST.
PHONE: 787-1156

RECEPTIONIST BILLING CLERK
Pleasant working cond. Company ben.
Call MR. BROWNFIELD
593-2030 Elk Grove

EXPERIENCED FITTER SEAMSTRESS
Needed for MICHIGAN AVE. SALON
Womens Apparell
5 days — 9 to 5. Excellent benefits.
ELIZABETH ARDEN
717 No. Michigan Ave.
Phone 266-5766

POTRZEBNA
MŁODSZA KOBIETA
lub
DZIEWCZYNA
DO SPRZEDAWANIA WĘDLIN i DELIKATESÓW
na kilka godzin dziennie
(w godzinnach rannych).
Musi mieć doświadczenie i mówić po polsku i angielsku. Stała praca, dobra zapłata i inne świadczenia na "part time". Zgłosić się osobiście—
3427 W. DIVERSEY AVE.
Po Godzinie 3 Po Południu

PERSONAL SECRETARY
For custom furn. & drapery design studio. Must be fully qualified to manage 1 girl office. Type, file, make payroll, answer phones, schedule appointments. Prefer Polish speaking & drivers license.

PARENTEAU STUDIOS
230 W. HURON 337-8015

POTRZEBNE DOŚWIADCZONE KOBIETY
w szyciu na maszynach.
Muszą umieć porozumiewać się po angielsku.
MR. BAGS & CO.
2409 N. LAWNDALE AVE.

WANT R.N.'s L.P.N.'s & NURSES AIDES
to work in the nearby suburbs. All shifts full or part time. R.N. — $7.50 per hour, L.P.N. — $5.50 per hour, aides — $3.50 per hour.
CALL 745-0774

★ Praca

WANTED
- MACHINE OPERATOR
- FACTORY WORKER
- GARNETT MAN
- ACCOUNTANT

Good working conditions
JEFFERSON INDUSTRIES
2100 So. Marshall Blvd. (3000 West)

KITCHEN HELPER
General Kitchen duties. Dependable and reliable. Will train. Ignatz & Mary Grove Inn
824-7141

STORE MANAGER
Previous food service experience necessary. Send resume to:
MR. JEWULA
KENTUCKY FRIED CHICKEN
3335 E. 106th St.

★ Praca Żeńska

KITCHEN HELP
Full or part time.
GRAND HILL RESTAURANT
6345 W. Grand Ave.

OPERATORKI DO SZYCIA NA MASZYNIE PRZEMYSŁOWEJ
Praca stała, na pełen czas. Angielski nie wymagany. Zgłoszenia osobiście.
6345 W. 65th St., Chicago

WAITRESSES
Wanted, experienced or will train. Must speak English.
NICK'S LA CANTINA
1062 Lee St., Des Plaines
Call 824-4230

BARTENDERKA DO OBSŁUGI BARU
Od 6 po poł. do 2 w nocy. $25. Znajomość angielskiego konieczna.
342-3263
Dzwonić po 6 wieczorem.

EXPERIENCED DRAPERY SEWER
Full time. Good pay. Family owned business. Evanston. Contact:
475-7676

★ Pomoc Domowa

POTRZEBNA opiekunka do 2 małych dzieci, w ciągu dnia. Dzwonić po 7 wieczorem: 227-2719.

ODPOWIEDZIALNA kobieta. 1 dzień w tygodniu. Musi mówić po angielsku.
RO 1-1378

GOSPODYNI. 5 dni w tygodniu. Stała praca z osobnym mieszkaniem. Zapewniamy dojazd do i z pracy. 887-9137.

DEPENDABLE YOUNG WOMAN NEEDED
Live in. 5 day week. Own room. Must love children. 3 children 2 school age, recent references. Some English necessary. Salary open. Good home for right person.
WILMETTE 251-1457

LIVE IN HOUSEKEEPER EXPERIENCED
References. Personal laundry. Assist cooking. Own quarters, TV. Adults. $350 a month.
438-2394

DEPENDABLE WOMAN NEEDED
For working woman, one day per week steady. General house work. Good pay. Some English necessary, references. Good transportation, North side.
743-6237

GOSPODYNI
$100-$125 TYGODNIOWO.
Własny pokój, łazienka, telewizor. 5 dni.
ARDEN'S AGENCY
6934 N. Glenwood
Dzwonić po angielsku,
465-1241 albo 842-1843

★ Praca Męska

CARBIDE SAW and tool grinder experienced wanted. Skokie. 677-8770.

AUTOMATIC SCREW MACHINE SET UP & OPERATE
MUST HAVE EXPERIENCE on B&S or ACME'S, for small suburban shop.
Call 773-0400
for interview

TOOL AND CUTTER GRINDER
EXPERIENCED
— also —
GENERAL GRINDING
Apply at:
PRECISION CARBIDE TOOL CO.
1030 W. Wrightwood 871-2700

MACHINIST
Job shop work. Lathes, mill experience. Benefits, insurance, vacation, & bonuses. Guaranteed full time employment & job security.
AARON EQPT. CO. 678-1500
9301 W. Bernice, Schiller Park

MECHANICS
Wanted experienced road service lift truck mechanics. Van & major tools furnished. Top dollar pay.
CALL 896-9655

WELDER ASSISTANT
Machine builder needs person with mechanical background to learn welding & assemble machines. Steady work & good benefits. We will train. Call
WALSH PRESS & DIE CO.
378-6700 For Appt.

★ Praca

COOK
10:30 A.M. to 6:30 P.M.
We have an immediate opening for a 2nd Cook with at least 5 years volume cooking experience. This full time position offers an excellent starting salary along with regular increases and a full range of benefits.
995-3080
ROSELAND COMMUNITY HOSPITAL
45 W. 111th Street
Equal Opportunity Employer M/F

POTRZEBNA
MŁODSZA OSOBA
ZNAJĄCA DOBRZE JĘZYK POLSKI I ANGIELSKI
Z umiejętnością pisania na maszynie do pracy biurowej. Wszystkie świadczenia.
Zgłoszenia Osobiście Do:
DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO
1201 N. Milwaukee Ave.
(Narożnik Division Ul.)
W Godzinach od
8 Rano - 3 Po Południu

PUNCH PRESS OPERATOR
Must be experienced preferably on automatic machines. Liberal benefits includes company paid profit sharing.
SWITCHCRAFT INC.
5555 N. Elston Ave. 792-2700
An Equal Opportunity Employer M/F

KITCHEN SANITATION (DISHWASHING)
FULL TIME
MONDAY THRU FRIDAY
Benefits, Paid Vacation, Holidays, Insurance.
FRANKLIN PARK AREA
455-8300, Ext. 255
Equal Opportunity Employer M F
T 1117

JANITOR SUPERVISOR
and
JANITRESSES
FULL TIME GOOD PAY
Apply Week Days — 3 to 5 p.m.
5251 NO. MILWAUKEE AVE.

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY
• SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE
• ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE
• MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ
• ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz 588-6535

CENY WZRASTAJĄ
NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE
Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwońcie zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech. Również w nagłych wypadkach.
General Contracting Co.
4146 W. Armitage
278-1525

★ Praca Męska

MESSENGERS — part time, days. 108 W. Lake Street, room 200.

JANITOR — part time, days. Small Loop building. 108 W. Lake St., room 200.

WORKING FOREMAN
Auto Body Shop
All around man, preferably experienced in all phases of auto body colision and frame business. Top wages and top benefits for right man.
DOLTON AUTO REBUILDERS
14435 Greenwood Road
Dolton, ILL.

SHIPPING & RECEIVING
Experienced. 5 day week. Must have good references. Steady employment.
WOLK CAMERA CO.
133 No. Wabash

MAINTENANCE MECHANICS
We need experienced men in installing, maintaining, and repairing high speed production machinery and general plant machinery. Good benefits provided.
PRECISION VALVE CORP.
2930 N. Ashland Ave.
348-1201

MACHINE OPERATORS
Need people to run hot stamper, sonic welder & injection molding machines. Work in a pleasant & clean atmosphere
Apply in Person
Between 8:30 A.M. — 11 A.M. & 1 P.M. — 4:30 P.M.
VALUE ENGINEERED COMPONENTS
1770 Jensen Blvd., Hanover Pk.
Equal Opportunity Employer

FOREMAN "MOVE UP"
We have an immediate opening for a top notch organizer whose background includes all phases of metal fab. and is capable of assuming complete charge of our shop operation. Salary commensurate with experience. Full company benefits, incl pd hosp. For app't, call:
VIKING METAL
594-1111

CLEANING
and light maint. man wanted for lg. suburban apt. complex. 30-40 hr. wk. incl. wkends.
394-0800

PUNCH PRESS OPERATORS
with experience in blanking & running presses, roll feed & air feed experience necessary. Many company benefits including retirement plan. Apply:
KRASBERG CORP.
2501 W. HOMER
CHICAGO

★ Owoce

JABŁKA — Dickens 2-9741

★ Przeprowadzki

ARTHUR MOVING & PACKING CO.
Polska doświadczona firma przewozowa.
PRZEPROWADZKI TANIO, SOLIDNE I Z GWARANCJĄ.
588-5567
od 8-ej do 8-ej wieczorem.

★ Zguby

ZGUBIONO 2 PASZPORTY
paszport Nr. 474-273 wydany na nazwisko STANISŁAW EDWARD STRYCZULA i paszport Nr. 474-299 wydany na nazwisko Józefa Maria Obróchta. Zieloną Kartę Nr. 20399562. Z wszelkimi informacjami proszę dzwonić:
254-5374

★ Kontraktorzy

★ KANALIZACJA

WYKONUJĘ prace kanalizacyjne, wodociągowe, przepychanie kanałów i rur. Solidna robota, 384-0582 — 24 godzinna obsługa. — Jędrzejczyk.

★ Domy

JEFFERSON PARK
5 pokojowy murowany bungalow. Basement, strych i garaż. 1 blok do Prussing School. Otwarty: 1 do 4 po poł. tylko w niedzielę.
286-7434

★ Do Wynajęcia

6 POKOJOWE mieszkanie na 2-im. Starsze dzieci OK. 489-3699.

1½ POKOJOWE "kitchinette" — $25 tygodniowo. ARmitage 6-8785.

JACKOWO — Ładne 6 pokoi, 3 sypialnie, odnowione, 3-cie piętro, $150. Najchętniej rodzinie dorosłych. 489-2554.

5 POKOJOWE mieszkanie do wynajęcia, świeżo odnowione, 3 sypialnie, 2909 N. Central Park. Tel. 384-1317.

5 POKOI, 2 sypialnie. Bez zwierząt. Wymagany depozyt asekuracyjny.
489-6099

6 POKOJOWE ogrzewane mieszkanie. 2743 N. California. 3 piętro. $200 miesięcznie. Do objęcia od 1 grudnia.
433-1228

2649 N. KEDZIE
Good transportation. 2½ room apartment ideal for single people or couple. Newly decorated. Stove, refrigerator. All utilities paid. $130. Call:
ADAM 278-1079 or 384-8000

OKOLICA: Fullerton i Rockwell. Słoneczne i ciche 4 pokojowe mieszkanie do objęcia od 1 grudnia dla dorosłych. Dzwonić do: Tony: 561-5226 w języku angielskim, niemieckim lub jugosławiańskim.

★ Interesy

PIEKARNIA z budynkiem. Sprzedaż z powodu choroby. Od dawna dobrze wyrobiony interes. Narożnik — 3601 S. Paulina. 523-0922.

★ Parcele Cmentarne

2 CRYPTS
Rosehill Cem.
Must Sell Reasonable.
Weekdays 642-5000

★ Rozmaite

'73 MOTOROWKA 90 I/O trailer wraz z pełnym wyposażeniem $2600 lub oferta. 284-8073.

★ Naprawa TV

TELEWIZORY
KOLOROWE, CZARNO-BIAŁE
naprawia
INŻ. PAPROCKI
Dzwonić między 1:00 a 10:00 wiecz.
545-6667 — Gwarancja.

★ MEBLE

SZAFKA na naczynia kuchenne do sprzedania. 237-2429.

Central Furniture
1348 MILWAUKEE
Polskie Kierownictwo
Zawiadamia, Że
W OKRESIE ZIMOWYM
CENY MEBLI I "APPLIANCES" ZOSTAŁY ZNIZONE
OTO PARĘ PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE
Korzystając z Tych Taniości

Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami	$188
Komplety mebli do sypialni	$119
Łóżka piętrowe "bunk" lub "Hollywood"	$ 58
Kanapa i fotele	$139
Kanapa rozkładana do spania (polska wersalka)	$ 89
Telewizja kolorowa	$269
Materace	$19.88
Komplety mebli do kuchni: stół, i cztery krzesła	$ 79
Kuchnie gazowe (gas ranges)	$199
Lodówki lub zamrażacze ("freezers")	$168
Z 6 sztuk drewniane komplety do jadalni	$399
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru	$ 79
NIemieckie szafkowe "stereotype players" od	$388

(Kombinacja Patefonu - Radia i Magnetofonu)

Łatwe Spłaty—Mówimy Po Polsku
Otwarte w Poniedziałki, Czwartki i Piątki do 9 Wieczór, We Wtorki, Środy i Soboty do 6 Wieczór, w Niedziele od 12-ej do 5-ej Po Południu.
Zgłaszajcie Się do Polskiego Kierownika
P. Wiktora Kosmaczewskiego
Tel. 486-7838

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION
IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.
ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE
Unless Other Terms Are Established With
POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.
Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry
O Ile Nie Posiada Innej Umowy z
DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

J. Byrne Zwolniona Ze Stanowiska

Bilandic Pomyślnie Przeszedł Badanie Prawdomówności

Mayor Bilandic oświadczył w poniedziałek, że test na prawdomówność, który zdał pomyślnie, udowodnił, iż nie brał on udziału w szalbierskiem spisku podwyżki opłat za przejazdy taksówkami, która zatwierdzona została w tym roku w lecie.

Na konferencji prasowej w City Hall powiedział on, że zwalnia Jane Byrne ze stanowiska. J. Byrne oskarżyła mayora o udział w zmowie z kompaniami taksówkowymi. Oboje poddali się testowi na prawdomówność w tej samej kompanii.

Powiedział on, że zdecydował się na to przedsięwzięcie dla dobra ogólnego, nie dla stworzenia precedensu, ale dla wyjaśnienia sprawy. Wielu ludzi zostało wprowadzonych w błąd oskarżeniami zupełnie niesłusznie rzucanymi na niego.

Jane Byrne wydała biuletyn wewnętrzny, który rozszedł się wśród jej i mayora współpracowników, w którym zarzuca mu, że on i kilka innych osobistości Chicago oraz kierownictwo spółki będącej właścicielem kompanii taksówkowych odbyli kilka tajnych narad, na których ustalili podwyżkę. Podwyżka, dowodziła ona, była ekonomicznie zupełnie nieuzasadniona.

Mayor podkreślił w swojej wypowiedzi, że wynik egzaminu oczyścił go z zarzutów. Odpowiedział on "nie" na kilka zadanych mu pytań. Między innymi pytano mayora o to czy otrzymał łapówkę za wyrażenie zgody na podwyżkę. Pytano go czy brał udział spisku, który doprowadził do podwyżki.

Wśród pytań znalazło się takie, w którym próbowano dowiedzieć się czy on sam wydawał kompaniom taksówkowym jakieś polecenia w związku ze sprawą. Próbowano też dowiedzieć się czy mayor osobiście zna ludzi, którzy dostali łapówki za udział w zmowie. Na wszystkie pytania padła odpowiedź "nie."

Po odczytaniu swojego oświadczenia, które przygotował po ujawnieniu wyników testu, opuścił salę konferencyjną i nie udzielił odpowiedzi na zadawane my pytania.

Jane Byrne zastąpi w komisji d/s konsumenta Sharon Gist.

Nauczyciele Przyjmują Warunki Nowego Kontraktu

Nauczyciele i pracownicy administracji pięciu wyższych uczelni zarządzanych przez Radę Gubernatorów zgodzili się na przyjęcie wstępnych warunków nowego kontraktu o pracę.

Oczekuje się, że głosowanie nad kontraktem odbędzie się we wtorek.

Pakt obejmuje między innymi obietnicą podwyżki płacy dla nauczycieli w wysokości $100 miesięcznie.

Jak Udostępnić Ubogim Możliwość Zabiegu Przerywania Ciąży

Kilka spośród największych chicagoskich szpitali wypowiedziało się ostatnio na temat programu pomocy dla kobiet będących na utrzymaniu opieki społecznej a chcących, z powodu trudnej sytuacji materialnej, przeprowadzić zabieg przerwania ciąży. Senat stanowy zatwierdził w czwartek ustawę, na mocy której koszty tych zabiegów, poza pewnymi wyjątkami, nie mogą być pokrywane z funduszy Medicaid.

W roku budżetowym 1977, jak wykazują statystyki, z funduszu tego wypłacono około $5.9 mil. za zabiegi przerywania ciąży. Skorzystało z tego 24,811 kobiet otrzymujących pomoc od stanu.

Na siedem szpitali zapytanych czy planują program pomocy dla kobiet, w ramach swoich własnych funduszy, tylko szpital powiatowy przyznał, że ma takie plany. Rzecznik szpitala, Lily Venson oświadczyła, że szpital przewiduje możliwość darmowych zabiegów, albo płatnych tylko częściowo, dla ubogich kobiet, które z powodu ciężkich warunków materialnych chciałyby przerwać ciążę. W ubiegłym roku przeprowadzono tu 815 zabiegów, których koszty pokryto z funduszu Medicaid. Władze szpitala nie są pewne czy $66 milionów, które przeznaczone są na pokrycie wszystkich usług medycznych w roku budżetowym 1978 wystarczą na pokrycie kosztów zabiegów przerywania ciąży dla kobiet korzystających z opieki społecznej.

Natomiast władze dwóch klinik przeprowadzających przerywanie ciąży przyznały, że mają nadzieję oferować swoje usługi biednym kobietom w kilku formach — zupełnie bezpłatnie, odpłatnie częściowo czy też płatności będą rozłożone na raty. Kliniki zrobiły jednak uwagę, że jeżeli inne szpitale i kliniki nie oferują pomocy, te dwa szpitale potrzebować będą dodatkowych funduszy.

Dom Dziecka w Windgate Będzie Zreformowany

Władze stanowe wydały w ostatni poniedziałek pewne zarządzenia dotyczące domu dziecka w Windgate. Dom będzie zawieszony w swojej działalności na okres jednego roku, a w tej chwili jeszcze poddany kontroli. Zarządzono też przeprowadzenie tu w najbliższym czasie pewnych reform. Instytucja ta była przez dłuższy czas przedmiotem powszechnej uwagi i dochodzenia prowadzonego przez Departament d/s Dziecka i Rodziny. Przez pewien czas "Sun-Times" drukował serię reportaży na temat dokonywanych tam nadużyć.

Dyrektor Departamentu d/s Dziecka i Rodziny, Margaret M. Kennedy oświadczyła, że zarządzenie to wydano na podstawie wyników badań prowadzonych w Windgate przez Roberta Spurlock przez cały ostatni miesiąc.

M. Kennedy oświadczyła, że nakazała dyrektorowi do spraw wykonawczych w domu dziecka, o którym mowa Robertowi Mariacher, zatrudnić dyplomowaną pielęgniarkę na miejsce jego żony Pat. Zabroniła też używać przemocy fizycznej czy innych środków przymusu i ograniczenia swobody osobistej wychowanków domu dziecka, bez uprzedniego pisemnego wyrażania na to zgody lekarza.

Mariacher otrzymał też nakaz zrobienia licencji w stanowym Departamencie Zdrowia Publicznego, która pozwoli mu przekształcić jego dom dziecka na tymczasowy ośrodek opieki dla dzieci ułomnych fizycznie.

To ostatnie zarządzenie też zostało wydane przez M. Kennedy. Nowa licencja, wymaga ściślejszych rygorów medycznych, musi być zrobiona w ciągu sześciu miesięcy.

Zginął Ratując Życie Psu

Mężczyzna, który według relacji policji, wrócił do płonącego domu, aby ratować swojego psa zginął w ogniu. Ofiara została zidentyfikowana jako James Allen, 61.

KOPENHAGA. — Malutka Christina Tange nie będzie kaleką. Kierowca pogotowia przewożący ją do szpitala przytomnie przetransportował we własnych ustach jej odcięty drzwiami paluszek, zabezpieczając go w ten sposób przed obumarciem. Lekarze przyszyli kciuk i rączka dziewczynki będzie normalnie sprawna. Na zdjęciu trzynastomiesięczna Christina i jej wybawca, Jorge Spuur Hansen. (UPI)

UGANDA. — Idi Amin Dada, prezydent Ugandy bierze udział w rytualnym tańcu plemienia Kakwa, dzierżąc łuk i strzałę. Występy taneczne odbyły się w Arua, po oficjalnym otwarciu posiedzenia Organizacji Jedności Afrykańskiej, w którym wzięło udział wielu przedstawicieli państw afrykańskich. (UPI)

Od 1 Grudnia Obowiązuje 5 Proc. Podatek Od Benzyny

Od 1 grudnia mieszkańcy Chicago i okolic płacić będą za nabywaną benzynę dodatkowo 5%.

Ta pięcioprocentowa zwyżka jest wynikiem podatku jaki na sprzedaż samochodowego paliwa nałożyło RTA (Regional Transportation Authority), wobec czego przeciętny koszt galona benzyny wzrośnie około 2.5 centa.

Nałożenie podatku jest obecnie przedmiotem pozwu jaki przedłożono Sądowi Najwyższemu Illinois, ale zdaniem RTA ma ono prawo ściągania ustalonych sum w trakcie trwania procesu i zamierza to prawo realizować.

Michael Fultz, dyrektor finansowy RTA przewiduje że dochody z tego tytułu przyniosą w okresie od 1 grudnia do końca roku rozliczeniowego, który przypada na 30 czerwca 1978, około $48 milionów. Przepisy prawa stanowego mówią, że władze transportowo-komunikacyjne mają obowiązek wydatkowania sum uzyskanych przy pomocy tego rodzaju podatku w obrębie powiatu w którym zostały zebrane.

Podobnie jak stanowe i lokalne podatki od sprzedaży ściągane są za pośrednictwem poszczególnych kupców, tak podatek od benzyny ściągany będzie przez właścicieli stacji benzynowych, którzy przystosują liczniki benzynowe do ich nowej roli, włączając w cenę sprzedawanego paliwa pięcioprocentową zwyżkę.

Od podatku wolne będą osoby, które nabywają benzynę nie jako paliwo samochodowe czy motocyklowe a w innych celach oraz instytucje i agencje dofinansowywane przez RTA jak szkoły, kościoły, agencje transportowo komunikacyjne itp. Użytkownicy ci przy nabywaniu benzyny płacić będą normalną, "pełną" cenę, a zwrot nadpłaconego podatku otrzymają od władz stanowych.

Napad Na Mieszkanie

Zabito Mężczyznę, Ciężko Pobito Kobietę

Policja poszukuje dwóch młodych ludzi, którzy w sobotę wieczorem dokonali napadu na mieszkanie na Northwest Side, pobili kobietę i zamordowali jej męża.

Cora Warchol, 53, robiła właśnie pranie w suterynie, gdy przez otwarte okno tego pomieszczenia wtargnęło 2 młodych ludzi, którzy zażądali pieniędzy, a następnie rozpoczęli ją bić metalową rurką. Gdy kobieta upadła półprzytomna na podłogę usłyszała jak napastnicy pobiegli na górę, gdzie drzemał przed telewizorem jej mąż, Leonard. Do uszu omdlałej, niezdolnej się poruszyć dobiegały gwałtowne odgłosy, następnie usłyszała trzask frontowych drzwi, gdy jeden z napastników opuszczał przez nie mieszkanie. Drugi zbiegł w dół do suteryny i wyczołgał się tą samą drogą, którą przyszedł.

Gdy kobieta odzyskała przytomność udało jej się wejść na górę i tu kuswemu przerażeniu znalazła męża leżącego w wannie, pobitego i przebitego nożem. Zaalarmowała natychmiast policję. Leonarda Warchola, 53 przewieziono do szpitala Northwestern, gdzie zmarł.

Policja po dokonaniu zabezpieczenia śladów przestępstwa stwierdziła, że choć istnieje domniemanie, że napad miał tło rabunkowe, to bandyci niczego nie zabrali; w kieszeni Warchola znaleziono ponad 100 dolarów gotówką, nie znikły również żadne inne znajdujące się w mieszkaniu wartościowe przedmioty.

Cora Warchol w stanie silnego szoku nerwowego początkowo nie była w stanie udzielić wyjaśnień co do przebiegu wydarzeń, udało się jedynie ustalić, że obaj napastnicy byli młodzi, prawdopodobnie w wieku 16-18 lat.

Biblioteki Publiczne

Utrzymują Się Nie Tylko z Publicznych Funduszów

Biblioteki publiczne w całym kraju walczą z problemami ekonomicznymi, chicagoskie biblioteki są w tej samej sytuacji. Książki kosztują. Utrzymanie bibliotek i personelu kosztuje. Dotychczas głównym źródłem finansów jakie otrzymywały biblioteki publiczne były fundusze czerpane z podatków od własności. Obecnie podatki te wyśrubowane są tak wysoko, że sięgają niemal pułapu możliwości.

Dość wysokie dotacje federalne, które poważnie zasilały budżet bibliotek zostały za administracji Nixona obcięte.

Biblioteki publiczne w Chicago otrzymują $29 milionów rocznie, niemal dwukrotnie więcej niż 10 lat temu, a więc dochody w teorii rosną, nie rosną natomiast księgozbiory. Komisarz Bibliotek Publicznych Chicago, David L. Reich twierdzi, że wzrastające ceny czasopism, magazynów i periodyków, wzrastające ceny książek oraz ogólne koszty utrzymania bibliotek i uposażenia pracowników sprawiają, iż mimo iż budżet jest stosunkowo wysoki biblioteki z trudem wiążą koniec z końcem.

Biblioteka Publiczna w Bostonie jest jedną z najbogatszych w kraju, twierdzi pan Reich, a jej zamożność określa oczywiście księgozbiór. Okazuje się, że to bogactwo księgozbioru nie jest rezultatem jakichś specjalnych przywilejów finansowych, a łączy się z faktem, że dokonuje na rzecz biblioteki całego szeregu cennych darów i zapisów i to zarówno bezpośrednio w książkach jak i pieniądzach.

Chicago również korzysta z darów swoich obywateli i tylko dotacje ze strony osób prywatnych, zrzeszeń i korporacji umożliwiają wydatki ekstra, jak zakup starodruków, białych kruków antykwarskich i cennych a rzadkich manuskryptów. "Biblioteki — powiedział Reich — dla wielu ludzi są jedynym źródłem wiedzy, leży więc w interesie społecznym, aby były jak najlepiej wypasażone."

Udusili Się Dymem

John Harper i jego żona Rebecca, oboje 24 lata, zmarli wskutek zatrucia dymem. Oboje oglądali wieczorem program telewizyjny i zasnęli. Jedno z nich nie zgasiło papierosa i niedopałek właśnie spowodował pożar.

Świąteczny Weekend

W związku ze zbliżającym się czwartkowym świątem Dziękczynienia niektórzy szczęśliwcy liczyć mogą na czterodniowe wakacje. Wszystkie miejskie i przedmiejskie szkoły publiczne, zarówno podstawowe, jak i gimnazja oraz szkoły wyższe będą nieczynne w czwartek i piątek, podobnie jak State of Illinois Building, oraz sądy okręgowe i Sąd Kryminalny.

Poczta, zarząd miejski, Federal Building i County Building oraz większość banków świętuje tylko w czwartek; sklepy zarówno w centrum miasta jak i w podmiejskich ośrodkach handlowych będą w piątek otwarte, a to w związku z rozpoczynającym się już w handlu przedświątecznym okresem zakupów.

Kusper, Lechowicz, Martwick Kandydują Na Urzędy Powiatowe

Trzej kandydaci polskiego pochodzenia na urzędy powiatowe składali wczoraj oświadczenia w Komitecie Nominacyjnym powiatowej organizacji demokratów, prezentując swoje kwalifikacje i dotychczasowe osiągnięcia w pracy publicznej i politycznej.

Klerk powiatowy Stanisław T. Kusper, Jr., kandydujący ponownie, stanowy rep. Tadeusz Lechowicz, kandydujący na urząd asesora powiatowego i superintendent powiatowego szkolnictwa,Robert Martwick, kandydujący ponownie, stawili się przed Komitetem, którego zebranie odbyło się w hotelu Bismarck.

Przy stole prezydialnym zasiadali: przewodniczący Komitetu, stanowy sen. Michael M. Daley, powiatowy przewodniczący Partii Demokratycznej George Dunne i sekretarz powiatowej ogranizacji partyjnej, komisarz powiatowy Mateusz Bieszczat.

Mayor Michael Bilandic przybył na krótko na posiedzenie, powitany bardzo owacyjnie silnymi i długotrwałymi oklaskami i przez powstanie. W przemówieniu Mayor złożył uznanie przewodniczącemu Partii w pow. Cook, Dunne, za jego działalność na rzecz utrzymania silnej organizacji oraz wzywał do jedności, aby przez mianowanie odpowiednich kandydatów na urzędy powiatowe ustalić zwycięski w wyborach "Tykiet".

Porządek Obrad

Obszerny porządek dzienny obrad Komitetu obejmował wysłuchanie kandydatów na stanowiska szeryfa, skarbnika powiatowego i klerka powiatowego, asesora powiatowego i superintendenta szkolnictwa oraz kandydatów do Podatkowej Rady Apelacyjnej, do Dystryktu Sanitarnego, do Rady Powiatowej.

Na szeryfa zgłosił się tylko obecny szeryf Richard J. Elrod. Wśród popierających jego kandydaturę z przemówieniami wystąpili m. in. komitymani Vito Marzullo (25 warda), Jan C. Marcin (35), Bieszczat (26) i Roman Puciński (45) oraz prezes Chicago Federation of Labor, William Lee i . . . republikański szeryf pow. Du Page.

Na urząd skarbnika zgłosił się tylko obecny skarbnik powiatowy Edward J. Rosewell, którego kandydaturę poparli m.in. przedstwiciele kół bankowych i unijnych oraz wiceprezeska ZNP Helena Szymanowicz i komityman Richard Mell (33).

Na klerka powiatowego zgłosił się tylko obecny klerk Kusper, którego kandydaturę poparli Marzullo i Bieszczat oraz Bernard Puchalski, prezes Iron Workers Distr. Council, Maritime Trade Unions.

Na część przesłuchów odbyła się stosunkowo szybko.

Urząd asesora

Na urząd asesora powiatowego, na którym będzie wakans z racji zapowiedzianego ustąpienia asesora Thomas Tully, zgłosiło się siedmiu kandydatów, ale dwaj wycorali swoje kandydatury w czasie posiedzenia (John Aiello i Michael Madigan), a zasadniczy pojedynek o nominację rozgrywa się między popieranym przez grupę irlandzką stanowym sen. Thomas C. Hynes oraz popieranym przez grupę polonijną Lechowiczem.

Na rzecz Irlandczyka przemawiali jego współtowarzysze etniczni: ustępujący asesor Tully, były asesor P. J. Cullerton oraz różni irlandzcy komitymani, jak i przybyli na posiedzenie (pięciu) profesorowie prawa chicagoskich uczelni. Nieoczekiwanie z poparciem dla Irlandczyka wystąpili polonijny komityman William Lipiński (23 warda) oraz komityman włoskiego pochodzenia Anthony Laurino (39).

Lechowicz

Tadeusz Lechowicz zaprezentował się wobec Komitetu Nominacyjnego w sposób doskonały, przedstawiając swoje kwalifikacje, przygotowanie fachowe, dotychczasowe osiągnięcia w pracy publicanej oraz znajomosc zagadnień finansowo-budżetowych.

Wystąpił on również z obszernym oświadczeniem na temat programowych potrzeb urzędu asesora, które powinny być zrealizowane, aby urząd ten zapewnił zdrowe podstawy finansowe dla samorządowych konieczności pow. Cook, zabezpieczając jednocześnie interesy obywateli jako podatników, szczególnie zaś właścicieli domów.

W zespole przedstawicieli szerokich i różnonarodowych kół społecznych, którzy przybyli na posiedzenie w celu popierania kandydatury Lechowicza, znajdowała się liczna reprezentacja Polonii, jak też byli przedstawiciele kół społeczno-obywatelskich, świata pracy, przemysłu i bankowości. Lista mówców była długa, ale z uwagi na konieczność ograniczania czasu nie wszyscy wystąpili z przemówieniami.

Mazewski

Na rzecz Lechowicza przemawiał prezes ZNP i KPA Alojzy Mazewski, który podkreślił, że Lechowicz posiada wyjątkowe przygotowanie fachowe, kwalifikacje i zdolności, a w dotychczasowej działalności publicznej i politycznej wykazał je w sposób bardzo przekonywujący.

Mazewski zwrócił uwagę, że końcówka w nazwisku Lechowicza nie odgrywa obecnie roli w polityce, gdyż wyborcy zwracają przede wszystkim uwagę na kaliber kandydatów oraz na programy, przedstawiane przez nich w interesie społeczeństwa jako całości.

Silne akcenty etniczne w popieraniu Lechowicza wystąpiły w przemówieniaach komitymanów reprezentujących grupy etniczne oraz w przemówieniach przyjaciół Lechowicza z grup etnicznych.Klerk miejski Marcin oświadczył, że etniczność jest faktem życia politycznego, szczególnie w metropolii chicagoskiej, gdzie istnieje co najmniej 50 grup etnicznych.

Reprezentujący bawiącego w misji rządowej na terenie Srodkowego Wschodu kongr. Daniela Rostenkowskiego, komitymana 32 wardy, ald. Terry Gabiński złożył oświadczenie, że Rostenkowski upoważnił go do podania do wiadomości, że całkowicie opowiada się za kandydaturę Lechowicza.

Z silnym przemówieniem wystąpił komityman Puciński, stwierdzając m.in., że pochodzenie etniczne nie może być przeszkodą w osiąganiu wybitnych pozycji w życiu publicznym. Wzywał on, aby kandydatura Lechowicza została rozważona przez Komitet Nominacyjny z jak największą uwagą.

Serię przemówień na rzecz Lechowicza zakończył Bieszczat, który podkreślił, że wyborcy polskiego pochodzenia popierali partię Demokratyczną od lat, a polonijni demokraci byli wysuwani na wysokie stanowiska publiczne. Dając do zrozumienia, że ma na myśli niedawną sytuacją, jaka wytworzyła się w okresie wyborów mayora miasta, Bieszczat oświadczył, że nie chce, aby Partia Demokratyczna "znowu przechodziła walkę polityczną" na tle kandydatury Amerykanina polskiego pochodzenia.

Z innych kandydatów na asesora Murzyn John Stroger Jr., otrzymał poparcie 14 murzyńskich komitymanów.

Na stanowiska trustysów Dystryktu Sanitarnego zgłosiło się aż 20 kandydatów, w tym obecny trustys William Jaskula orz Gene Malecki i Aurelia Pucińska (córka ald. Pucińskiego).

Kandydatami do Rady Powiatowej są m. in. obecni komisarze Bieszczat i Matt Ropa.

(jb)

Wypadek Drogowy

William O. Smith, 28, zginął na miejscu a Elizabeth Freschl, 28, została ciężko ranna w wypadku samochodowym, który zdarzył się w ostatni weekend na autostradzie nr. 38. Kierowca drugiego samochodu, Fred Bixby, 21, został ciężko ranny.

Matka i Córka Zginęły w Płomieniach

Carol Meyer, 32 i jej 11-letnia córeczka zginęły w pożarze w piątek rano. Ogień, który wybuchł w ich domu zniszczył cały budynek. Straż pożarna musiała w pewnym momencie przerwać walkę z ogniem i uzupełnić zapasy wody z pobliskiego hydrantu.

Wypadek z Bronią

Tragiczny wypadek zdarzył się w niedzielę. 6-letnia Jeannie Rickhoff z Germantown, Ill., postrzeliła się śmiertelnie bawiąc się bronią. Broni tej wcześniej używał jej brat, który był na polowaniu.

Zbłąkany Myśliwy

W ubiegły czwartek na południu Carl Padaski z Chicago, myśliwy polujący na sarny, opuścił obóz łowiecki, udał się samotnie w głąb lasu, chcąc zbadać teren mającego się odbyć w następnym dniu polowania i zaginął. Do akcji poszukiwawczej przystąpili współtowarzysze zaginionego wspomagani przez policję szeryfa z powiatu Hamilton. Całonocne wysiłki pozostały bez rezultatu.

Następnego dnia niefortunny wędrowiec odnalazł inny obóz łowiecki. Jak powiedziała policja, "był zmarznięty, głodny, ale zdrów i cały."